Cena 2,00 zł — Nr 3 (190) marzec 2012 — ISSN 1231-9023

ALBO

Aktualności Lokalne Biuletyn Olsztynecki

str. 8-9

Coś z historii

Odnalezione tłoki pieczętne

„Wieść radosną niosą dzwony
na wsze świata grają strony,
że Zmartwychwstał Pan nad Pany
Bóg Wszechmocny, Bóg kochany."

Zdrowych, Pogodnych
Świąt Wielkanocnych,
pełnych wiary, nadziei i miłości.
Radosnego, wiosennego nastroju,
serdecznych spotkań w gronie
rodziny i wśród przyjaciół
oraz wesołego "Alleluja"

Jerzy Głowacz
Przewodniczący Rady
Miejskiej w Olsztynku

Artur Wrochna
Burmistrz Olsztynka

Święty Piotr

jest już oficjalnie patronem naszego miasta

27 marca, podczas XIV sesji Rady Miejskiej, nastąpi uroczyste przekazanie przez Jego Ekscelencję Metropolitę Warmińskiego Ks. Arcybiskupa dr Wojciecha Ziembę dokumentu Stolicy Apostolskiej zatwierdzającego wybór Świętego Piotra na patrona Olsztynka.

Prot. 896/2/L

VARMIENSIS

Sanctum Petrum, apostolum, qui primus inter discipulos Iesum confessus est Christum, Filium Dei vivi, eumque imprimis testificatus martyrii palmam meruit obtinere, eiusque et christifidelibus urbis v. d. Olsztynek peculiari necnon antiquo cultu proventi sunt et adhuc prosequuntur.

Inde Excellentissimus Dominus Adalbertus Ziemba, Archiepiscopus Varmiensis, consensu exhibito voto, ipsa auctoritate civili praesente, electionem Sancti Petri, apostoli, in Patronum apud Deum illius urbis rite approbavit.

Idem vero, litteris die 28 octobris 2010 datis, eaque regulis, ut huiusmodi electio et approbatio, iuxta Normas de Patronis constituendis confirmaretur.

Congregatio pro de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, tligere facultatem oblata a Summo Pontifice BENEDICTO XVI tribuentem, attentis rationibus, eam electionem et approbationem ad iuris praescriptum pertinentes esse censuit, praesens decretum

SANCTUM PETRUM, APOSTOLUM,
PATRONUM APUD DEUM
URBIS v. d. OLSZTYNEK

confirmat.

Contrariis quibuslibet minime obstantibus.

Ex aedibus Congregationis de Cultu Divino et Disciplina Sacramentorum, die 23 septembris 2011.

(✠ Antonius Card. Cañizares Llovera)
Praefectus

(✠ Joseph Augustinus Di Noia, OP)
Archiepiscopus a Secretis

Ksiądz Dziekan Stanisław Pietkiewicz i władze miasta złożyły wniosek do prymasa, który został przekazany poprzez nuncjusza papieskiego do Watykanu. Kongregacja Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, z upoważnienia papieża Benedykta XVI, wydała dekret wyrażający zgodę na ustanowienie Św. Piotra patronem Olsztynka. Dekret wydany został na podstawie prawa nadanego przez papieża i ma moc bulli papieskiej. W ten oto sposób postać Św. Piotra, patrona pierwszego kościoła parafialnego w Olsztynku (dziś Salon Wystawowy MBL) na stałe zostanie związana z naszym miastem.

Kim jest patron miasta?

Święty Piotr, znany wcześniej jako Szymon, był rybakiem nad jeziorem Genezaret. Jego życie odmieniło spotkanie z Jezusem z Nazaretu. Piotr zajmował w gronie uczniów Jezusa szczególną pozycję. W ewangeliach wymienia się go na pierwszym miejscu wśród apostołów. W czasie męki Chrystusa zachował się wyjątkowo małodusznie, bowiem zaparł się swego Mistrza. Gorzko żałował tego kroku i, po zmartwychwstaniu Jezusa, stanął na czele wspólnoty uczniów w Jerozolimie. Według Dziejów Apostolskich to właśnie on podjął kluczową dla Kościoła decyzję o przyjmowaniu do wspólnoty chrześcijańskiej osób spoza kręgu wyznawców judaizmu. Pełnił funkcję biskupa wspólnoty w Antiochii, a potem w Rzymie. Na jego grobie powstała bazylika w Watykanie nazwana jego imieniem, obecnie najważniejsza świątynia Kościoła katolickiego.

Dzień 29 czerwca, to jedna z najważniejszych dat w duchowym życiu miasta – to święto patrona naszego miasta.

JARMARK WIELKANOCNY W OLSZTYNKU

01 kwietnia 2012, godz. 10.00 - 16.00

KIERMASZ WIELKANOCNY:

> świąteczne babki i mazurki
> domowe wędliny
> pisanki, palmy, koszyczki wielkanocne
> świąteczne ozdoby i stroiki

SALON WYSTAWOWY - GODZ. 10.00

> wystawa Wielkanocna
> baranki z masła i ciasta
> warsztaty malowania na szkle, wykonywania palm i zdobienia jaj
> 11.00 - występ dzieci z Przedszkola z Olsztynka
> 13.00 - teatrzyk dla dzieci pt. „Wiosenna opowieść"
> 13.40 - występ chóru kameralnego z Olsztynka

SCENA PLENEROWA - GODZ. 12.00

> 12.00 - rozpoczęcie Jarmarku
> „Na Ludową Nutkę" - Przedszkole Miejskie z Olsztynka
> „Roztańczone Nutki" - dzieci ze szkoły z Elgnówka
> Staropolski obyczaj wielkanocny - "Maliny" i "Łowcy Nagród" ze Szkoły Podst. w Olsztynku
> rozstrzygnięcie konkursów na największą palmę, kartkę świąteczną, koszyczek wielkanocny oraz na GAIK-MAIK
> koncert "ŚPAROGI I PRZYJACIELE"
(z udziałem Cezarego Makiewicza, zespołu TABU i kapeli ludowej MORAWA)

Konkursy:

> „Rodzinna sztafeta z jajkiem"
> „Kaczanie jajek" - tradycyjny konkurs wielkanocny
> "Szukanie zajączka" dla najmłodszych
> wielkanocne zgadywanki

Muzeum jest instytucją Samorządu Województwa Warmińsko-Mazurskiego

Organizatorzy: Olsztynek, MDK Olsztynek

Patronat medialny: Polskie Radio Olsztyn, Gazeta Chłopska, Kultura Ludowa.pl

---

Kino „Grunwald" zaprasza

Opowieść o Jezusie

film dla dzieci i młodzieży

31 III /sobota/
godz. 16:00, wstęp wolny

Jarmark Wielkanocny

KONKURSY na:

- największą palmę
- najładniejszą kartkę świąteczną
- najładniejszy koszyk wielkanocny

1.04.12 (niedziela), godz. 10.00, Rynek Miasta

Olsztyńskie Konfrontacje Zespołów Rockowych

PRO-ROCK

2 V 2012r.

Przyjmujemy w Olsztynku zgłoszenia konkursowe - godz. 14.00

koncert gwiazdy - godz. 19.00

LIPALI

„GEO-EKSPRES"
USŁUGI GEODEZYJNE
tel. 0601 821 127

- kompleksowa obsługa inwestycji
- mapy do celów projektowych
- pomiary, inwentaryzacje
- wznowienia granic, rozgraniczenia
- podziały działek
- pomiary realizacyjne

Olsztynek, ul. Szkolna 16
tel/fax. 089 519 00 50

Energetyczni Barbarzyńcy

Mieszkańców Olsztynka zbulwersował widok całkowicie ogłowionych drzew przy ulicy Świerczewskiego (zob. zdjęcia). Żeby tak zniszczyć wieloletnie drzewa trzeba być pozbawionym całkowicie uczuć wyższych i wrażliwości. Z takiej właśnie strony pokazał się Zakład Energetyczny, bo to on właśnie za tę karygodną „akcję" odpowiada. Trudno pogodzić się z tym, że drzewo, które rośnie kilkadziesiąt lat dając niewymierne korzyści środowisku za sprawą bezmyślnej istoty może być zniszczone.

Energetyka to instytucja „państwo w państwie". Proszę zwrócić uwagę, że firma ta nie inwestuje w swoje zasoby, nie modernizuje ich, a energię dostarcza nam poprzez tandetę i prowizorki – wiszące pajęczyny drutów w całym mieście. Metalowe słupy z okresu przed druga wojną światową, zardzewiałe, nie malowane, są dobitnym dowodem zaniedbań i niechlujstwa energetycznego monopolisty. Technologia nowych przyłączy energetycznych to nadal słup i drut, widocznie firma egzystuje na poziomie lat 50-tych, czasów elektryfikacji kraju według socjalistycznych wzorców wizerunkowo – propagandowych: „Słupy i druty, kominy i dymy". W Olsztynku nie ma i nie widać żadnej innowacyjnej modernizacji sieci energetycznej. Dawno już powinien być plan likwidacji naziemnej instalacji, sprowadzając ją do linii podziemnych, jako systemu bezawaryjnego, bezpiecznego i nie szpecącego miejskiej panoramy. Kilkudziesięcioletnie drzewa dla tej firmy to nic nie znacząca przeszkoda, którą unicestwi mechaniczna piła w rękach energetycznego najemnika (Zakład wynajął tzw. podwykonawcę). Proszę Państwa, są normy Światowej Organizacji Zdrowia (WHO), które mówią, że powierzchnia terenów zielonych na jednego mieszkańca aglomeracji miejskiej powinna wynosić 50 metrów kwadratowych. Zieleń miejska spełnia wiele funkcji w tym : ekologiczną, estetyczną, społeczną, dydaktyczną i wychowawczą. Uliczne drzewa to naturalny tłumik hałasu – nadmiaru decybeli i filtr powietrza. Drzewostan przy trasach komunikacyjnych w tym ulicznych pochłania ponad 60% pyłów, w dużych aglomeracjach miejskich wymiar ten liczy się nawet w tonach. Tworzy on także specyficzny mikroklimat, wpływa na temperaturę powietrza i na jego ruch. Jak się okazuje energetyczni siepacze nie konsultowali swojego barbarzyństwa z urzędem miejskim, z osobami kompetentnymi i mającymi wiedzę na temat tego, jaka jest granica technicznej przycinki korony drzewa. Sprawą tą zainteresowała się straż miejska, jako że cięcia nie zostały w żaden sposób zabezpieczone środkami antygrzybicznymi, zabezpieczającymi drzewo przed całkowitą degradacją. Mam nadzieję, że dla Ratusza sprawa ta też nie jest obojętna, co z pewnością zapobiegnie dalszej energetycznej samowoli.

Kazimierz Czester

Zdrowie w Centrum

W numerze lutowym ALBO ukazała się dość obszerna informacja dyrektora Gminnego Centrum Zdrowia w Olsztynku na temat pomocy medycznej oraz informacje co do planowanych inwestycji na rok 2012.

Poprosiliśmy o komentarz Dyrektora Gminnego Centrum Zdrowia – Dorotę Gruszczyńską oraz kierownika podstawowej opieki medycznej – doktor Annę Sovę.

W planowaniu inwestycji na rok 2012 znalazł się m.in. zakup ambulansu transportowego, który będzie dofinansowany z budżetu gminy kwotą 50 tys. złotych.

- Jest to ambulans służący do przewozu naszych pacjentów do szpitali, poradni specjalistycznych, na wniosek lekarzy podstawowej opieki oraz specjalistów. W trosce o bezpieczeństwo naszych pacjentów, musimy stale unowocześniać nasze środki transportu, mamy ambulans mocno wysłużony z 1999r., który będzie zastąpiony nowym - mówi dyrektor Gruszczyńska.

Pozostańmy przy inwestycjach w 2012 roku. W III kwartale jest przewidziana modernizacja korytarza na II-gim piętrze. Koszt tej inwestycji to ok. 65 tys. złotych.

W czerwcu 2011 roku została wykonana elewacja budynku za sumę 32 tys. złotych. Wielu czytelników ALBO zdziwiła informacja o tak wysokim koszcie modernizacji jednego przecież korytarza?

- Znaczne środki na ten remont pochłonie instalacja wentylacji i klimatyzacji całego 2-giego piętra, łącznie z gabinetami medycznymi. Wymagania sanitarne związane z remontem są dość restrykcyjne, ale będziemy starali się te koszty ograniczać, choćby poprzez wybór najlepszej oferty przetargowej – dodaje dyrektor Gruszczyńska.

Rada miejska w czerwcu 2011 roku podjęła uchwałę w sprawie udzielenia dotacji gminnemu Centrum w wysokości blisko 11 tys. zł, na zakup szczepionek przeciwko grypie dla osób powyżej 65 roku życia. Proszę powiedzieć – ile osób w naszej gminie skorzystało z tego programu oraz jakie wymierne korzyści daje taka szczepionka?

- W naszej gminie w roku 2011 od września do listopada z tych szczepionek skorzystało ok. 500 osób. Biorąc pod uwagę, że była to pierwsza akcja bezpłatnych szczepień, to dobry wynik. Doliczyć tu trzeba także szczepienia dla 24 dzieci z domu dziecka, które także otrzymały dofinansowanie z Ratusza.

Szczepienia przeciw grypie są bardzo ważne ze względu na profilaktykę oraz przede wszystkim ze względu na eliminację powikłań pogrypowych, które szczepionka w znacznym stopniu minimalizuje - mówi doktor Sova.

Co robić, aby w okresie przesilenia zimowo-wiosennego, pomimo przyjaznej i życzliwej opieki specjalistów z Gminnego Centrum Zdrowia w Olsztynku jak najrzadziej korzystać z jego usług?

- W nadchodzącym okresie, gdy dni są coraz dłuższe i cieplejsze musimy na siebie bardzo uważać, pamiętać aby odpowiednio się ubierać (nie należy od razu porzucać ciepłych ubrań i czapek), dbać o odpowiednie odżywianie.

Potrzebujemy teraz dużo witamin (raczej pod postacią tabletek niż naturalnych owoców i warzyw), a także dużo spaceru i przebywania na słońcu , które wzbudzi w nas optymizm i radość, co z kolei wzmocni naszą odporność biologiczną – dodaje dr Sova.

Dziękuję za rozmowę oraz rady dla naszych Czytelników.

Zygmunt Puszczewicz

3,5 mln zł dofinansowania na „Multimedialne muzeum Obozu Jenieckiego Stalag 1B i historii Olsztynka”

Najważniejszym założeniem projektu jest bezwzględna konieczność godnego upamiętnienia 55 000 ofiar obozu jenieckiego Stalag 1B w Królikowie. Pozyskanie funduszy na ten cel to ogromy sukces.

Projekt polega na adaptacji pomieszczeń poddasza zabytkowego ratusza w Olsztynku na potrzeby uruchomienia muzeum, w którym znajdą się ekspozycje (makiety, prezentacje, filmy, manekiny itp.) dotyczące przede wszystkim obozu jenieckiego Stalag 1B Hohenstein oraz bogatej, trudnej i ogromnie ciekawej historii Olsztynka.

Na potrzeby muzeum zagospodarowane zostaną również dziedziniec i wieża.

Dziedziniec - obecnie wyłączony z użycia, stanie się miejscem m.in. prelekcji nt. obozu jenieckiego Stalag 1B i historii Olsztynka oraz występów artystycznych.

Wieża zostanie udostępniona jako punkt widokowy.

Wykonana zostanie winda dla osób niepełnosprawnych.

Remontu i rewaloryzacji doczekają się też istniejące pomieszczenia użytkowe biblioteki.

Powstanie również kącik historyczny dla dzieci, gdzie jedną z atrakcji będą krzywe lustra - walor edukacyjny (pokazywanie jak łatwo przekłamać rzeczywistość i historię, przedstawiając je w „krzywym zwierciadle”). Dzieci będą mogły brać udział w organizowanych konkursach tematycznych.

Muzeum obozu jenieckiego Stalag 1B Hohenstein wymaga godnej oprawy, a ratusz - wpisany do rejestru zabytków i zlokalizowany w sercu Olsztynka jest niewątpliwie właściwym miejscem, które dodatkowo, dzięki dofinansowaniu przyznanemu przez Zarząd Województwa, ma szansę odzyskać dawną świetność. Wykonany zostanie remont elewacji oraz wymiana stolarki okiennej i drzwiowej.

Rzeczowe zakończenie inwestycji planowane jest na grudzień 2014roku.

Całkowita wartość projektu to ok.6,5 mln zł.

Warto też wspomnieć, że jest to najwyżej oceniona inwestycja turystyczna na Warmii i Mazurach wśród projektów zgłoszonych w ramach tego konkursu z Regionalnego Programu Operacyjnego.

Monika Wadowska
Sekretarz Miasta

Wizyta Zarządu Powiatu Olsztyńskiego w Gminie Olsztynek

6 marca odbyło się wyjazdowe posiedzenie Zarządu Powiatu Olsztyńskiego. Zarząd odwiedził wszystkie placówki powiatowe na terenie Gminy Olsztynek oraz zwiedził kompleks sportowy Moje Boisko - Orlik 2012. Powiat Olsztyński dofinansował budowę Orlika w wysokości 350 tys. złotych.

Olsztynek ma kolejną stację kontroli pojazdów

2 marca odbyło się oficjalne otwarcie kolejnej stacji kontroli pojazdów w Olsztynku. W otwarciu uczestniczył, na zaproszenie właścicieli, m.in. Zastępca Burmistrza Krzysztof Wieczorek. Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów firmy Stalzłom z Ostródy, bo o niej mowa, mieści się przy ulicy Grunwaldzkiej 14. Nie jest to pierwsza filia firmy z Ostródy. Stalzłom wybudował swoje stacje w Morągu i Nowym Mieście Lubawskim.

Nasze miasto posiada już stację kontroli pojazdów, która działa w Przedsiębiorstwie Transportu Produkcji i Handlu TRANSPEDLAS Sp. z o.o. przy ulicy Mrongowiusza 44 w Olsztynku.

Przedstawiciele Olsztynka na gali w Pałacu Prezydenckim

W Pałacu Prezydenckim, z udziałem szefa Kancelarii Prezydenta Jacka Michałowskiego, 23 lutego zostały wręczone Nagrody Super Samorząd 2011. Honorowy patronat nad nagrodą objął Prezydent RP Bronisław Komorowski.

Akcja „Masz Głos, Masz Wybór” – w ramach której przyznawana jest nagroda – to ogólnopolski projekt Fundacji im. Stefana Batorego i Stowarzyszenia Szkoła Liderów. Działania akcji angażują obywateli, instytucje i władze samorządowe do trwałej współpracy.

W konkursie Super Samorząd 2011 uczestniczyły organizacje pozarządowe, szkoły, biblioteki, domy kultury, parafie oraz media, w partnerstwie z władzami samorządowymi. Celem konkursu jest poprawa współpracy między mieszkańcami a lokalnymi władzami. Do udziału zgłosiły się 153 partnerstwa samorządów i organizacji pozarządowych. Nominowano tylko 16 uczestników. Wśród wyróżnionej szesnastki znalazły się SEN – Stowarzyszenie Edukacji Nieformalnej oraz władze samorządowe Olsztynka. Szczególną rolę odegrała również młodzieżowa rada miejska i jej opiekun – Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Robert Waraksa.

Nagrodą Super Samorząd 2011 wyróżniono pięciu najbardziej aktywnych uczestników działań lokalnych, którzy przyczynili się do skuteczniejszego przepływu informacji we wspólnocie samorządowej. Nagrodę otrzymali: Fundacja „Wspólne Świętochłowice” oraz władze samorządowe Świętochłowic, Miejska Biblioteka Publiczna w Katowicach oraz władze samorządowe Katowic, Miejska i Gminna Biblioteka Publiczna w Nysie oraz władze samorządowe Nysy, Uczniowski Klub Sportowy „Bursa-Puławy”, Stowarzyszenie „Rodzina” oraz władze samorządowe Puław, Zielonkowskie Forum Samorządowe oraz władze samorządowe Zielonki.

W imieniu Prezydenta RP gratulacje nagrodzonym oraz wszystkim, którzy wzięli udział w konkursie złożył Szef Kancelarii Prezydenta Jacek Michałowski – „Nagrody są dla najlepszych, ale wygrani konkursu i jego efekty są w całej Polsce”.

Joanna Załuska z Fundacji im. Stefana Batorego powiedziała, że w konkursie wyróżniono te przedsięwzięcia, gdzie jednakowo zaangażowani byli partnerzy społeczni i władze samorządowe.

Prezes Fundacji Aleksander Smolar ocenił, że reforma samorządowa to największe osiągnięcie niepodległej Polski.

Burmistrza Artur Wrochna stwierdził, że jest to nie tylko wspólny sukces Stowarzyszenia SEN i władz samorządowych gminy Olsztynek, ale również wszystkich organizacji pozarządowych i instytucji, które współpracują z samorządem.

Maciej Czepe - przewodniczący zespołu ds. kultury i sportu młodzieżowej rady miejskiej cieszy się, że głos młodzieży się liczy, a uroczystość w Pałacu Prezydenckim była dużym przeżyciem.

Robert Waraksa liczy, że w przyszłym roku również przystąpimy do konkursu.

Radni rady miejskiej przystąpili do działania i 1 marca … uchwalili sposób przeprowadzania konsultacji społecznych z mieszkańcami.

Zaangażowanie mieszkańców w proces realizacji planów władz gminnych z pewnością przyczyni się do lepszego wykorzystania sił i środków. A co za tam idzie do poprawy warunków życia w naszej Gminie.

Polecamy również:
http://www.prezydent.pl/kancelaria/dzialalnosc-kancelarii/art,865,wreczono-nagrody-super-samorzad-2011.html

Wizyta w OSP

29 lutego Olsztynecka Jednostka OSP gościła Komisję ds. Ratownictwa i Ochrony Ludności, działającą przy Polsko-Rosyjskiej Radzie ds. Współpracy Regionów RP z Obwodu Kaliningradzkiego FR. Goście zwiedzili naszą jednostkę, zapoznali się z jej funkcjonowaniem oraz charakterem pracy strażaków-ochotników. W spotkaniu uczestniczył m.in. Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna.

Wizyta polsko-rosyjskiej komisji w Olsztynku odbyła się w ramach międzynarodowego spotkania współprzewodniczących Komisji ds. Ratownictwa i Ochrony Ludności w warunkach nadzwyczajnych zagrożeń, które miało miejsce w dniach 29 luty-1 marzec w Olsztynie. Celem wizyty gości z Rosji w województwie warmińsko-mazurskim było m.in. zapoznanie się z obsługą i funkcjonowaniem telefonu alarmowego 112 w naszym regionie, omówienie możliwości pozyskania środków finansowych z Europejskiego Instrumentu Sąsiedztwa i Partnerstwa na zakup sprzętu specjalistycznego do usuwania zagrożeń w rejonie przygranicznym, przeprowadzenie wspólnych ćwiczeń oraz stała wymiana doświadczeń.

W spotkaniu w Olsztynku uczestniczyli:

1. nadbryg. Piotr KWIATKOWSKI – Z-ca Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej, Przewodniczący polskiej części Komisji ds. Ratownictwa i Ochrony Ludności w warunkach nadzwyczajnych zagrożeń;
2. st. bryg. Jan SŁUPSKI –Warmińsko-Mazurski Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej;
3. st. bryg. Mirosław RUTECKI – Z-ca Warmińsko-Mazurskiego Komendanta Wojewódzkiego Państwowej Straży Pożarnej;
4. Magdalena SKRZYPCZAK – gł. specjalista w Biurze Współpracy Międzynarodowej Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej;
5. płk Siergiej KSHNIAKIN – p. o. Szefa Zarządu Głównego Ministerstwa Federacji Rosyjskiej ds. Obrony Cywilnej, Sytuacji Nadzwyczajnych i Usuwania Skutków Klęsk Żywiołowych (EMERCOM Rosji) w Obwodzie Kaliningradzkim FR, przewodniczący rosyjskiej części Komisji ds. Ratownictwa i Ochrony Ludności w warunkach nadzwyczajnych zagrożeń;
6. Oleg POLISHCHUK - Szef Państwowej Służby Ochrony Przeciwpożarowej i Obrony Cywilnej Obwodu Kaliningradzkiego FR;
7. Andrey SHEMYAKIN – Z-ca Szefa ZG EMERCOM Rosji w Obwodzie Kaliningradzkim FR (ds. zarządzania kryzysowego);
8. Dmitry RABUSHOK – naczelnik wydziału ds. planowania operacyjnego;
9. Evgeny MINAKOV – naczelnik wydziału łączności, alarmowania i zautomatyzowanych systemów zarządzania;
10. Natalya SOKLAKOVA – z-ca naczelnika wydziału współpracy międzynarodowej.

Jubileusz „Funduszu Ziemi Olsztyńskiej”

W tym roku fundacja „Fundusz Ziemi Olsztyńskiej” w Olsztynie obchodzi 10-lecie istnienia. Gmina Olsztynek oraz Towarzystwo Przyjaciół Olsztynka byli jednymi z jej założycieli. Sam pomysł założenia fundacji zrodził się w Starostwie Olsztyńskim, które zamierzało zlikwidować bardzo kosztowny w utrzymaniu internat LO w Olsztynku. W zamian proponowało objęcie pomocą stypendialną uczniów, którzy z niego korzystali. Pomysł spodobał się uczniom oraz ich rodzicom. Kolejnym krokiem była propozycja udzielania stypendiów również innym uzdolnionym uczniom potrzebującym finansowego wsparcia. Na przestrzeni lat 2003-2011 udzielono 441 stypendiów uczniom z powiatu olsztyńskiego. Pomoc finansowa wyniosła aż 593.080 zł.

Fundacją z dużym zaangażowaniem i licznymi sukcesami kieruje Prezes Elżbieta Bilińska-Wołodźko. W Radzie Funduszu zasiadają przedstawiciele powiatowych i gminnych władz samorządowych oraz organizacji pozarządowych. Fundacja wsparła kilkudziesięciu uczniów z terenu naszej gminy. O jej dokonaniach opowiadała stypendystka Zuzanna Cieśla z Olsztynka - wraz z rodzicami oraz Panią Prezes - 5 marca w specjalnej audycji na antenie Radia Olsztyn.

Fundacja jest organizacją pożytku publicznego i może otrzymywać 1% podatku.

Zespół redakcyjny UM w Olsztynku

POWIATOWA SZKOŁA MUZYCZNA I STOPNIA W DYWITACH

Gmina Olsztynek będzie miała szkołę muzyczną!

1 września b.r. Powiatowa Szkoła Muzyczna I Stopnia w Dywitach otwiera swoją filię w naszym mieście. Utworzenie szkoły jest efektem inicjatywy Powiatu Olsztyńskiego oraz zaangażowania władz Olsztynka. Jest już siedziba – Gimnazjum im. Noblistów Polskich, w której swój talent muzyczny rozwijać będzie 48 uczniów.

W lutym odbyły się spotkania informacyjne inicjatorów przedsięwzięcia z rodzicami w szkole podstawowej, gimnazjum i przedszkolu. Zainteresowanie rodziców możliwością kształcenia dzieci w szkole muzycznej przeszło wszelkie oczekiwania. Wpłynęło do nas ponad 150 ankiet od rodziców, którzy chcą, żeby ich dzieci uczęszczały do szkoły muzycznej - informuje Janusz Ciepliński, dyrektor Powiatowej Szkoły Muzycznej w Dywitach. - A to nie koniec, bo ankiety wciąż spływają. Ostatecznie w szkole muzycznej w Olsztynku utworzone zostaną trzy oddziały po 16 osób, a nie jeden, jak to pierwotnie ustalono.

Siedzibą szkoły muzycznej będzie Gimnazjum im. Noblistów Polskich, które jest do tego znakomicie przygotowane, ponieważ ma salę koncertową. Zajęcia odbywać się będą wyłącznie po południu, nie kolidując z nauką w szkole podstawowej czy gimnazjalnej. Nauka w szkole będzie bezpłatna. Rodzice będą musieli kupić tylko instrumenty. Możliwość nauki będą mieli uzdolnieni uczniowie w wieku od 5 do 16 lat. Nauka w szkole, w zależności od wieku dziecka, trwać będzie od 4 do 6 lat. W klasie pierwszej uczniowie będą się uczyć cztery godziny lekcyjne w tygodniu, w starszych klasach liczba godzin będzie większa. W olsztyneckiej szkole muzycznej uczyć będą wyłącznie profesjonalni muzycy, m.in. z Poznania i Gdańska.

Nabór i egzaminy do filii w Olsztynku odbędą się na przełomie maja i czerwca, a 31 marca w sali Gimnazjum im. Noblistów Polskich koncert promocyjny szkoły i spotkanie informacyjne z rodzicami. Szczegóły dotyczące naboru oraz godziny koncertu przekazywać będą zainteresowanym rodzicom dyrektorzy naszych szkół. Informacja pojawi się również na stronie internetowej urzędu miasta. Serdecznie zapraszamy wszystkich zainteresowanych!

Powiatowa Szkoła Muzyczna I Stopnia w Dywitach jest publiczną szkołą artystyczną. Organem prowadzącym jest Powiat Olsztyński. Nadzór merytoryczny nad szkołą sprawuje Centrum Edukacji Artystycznej, podlegające Ministerstwu Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Szkoła jest jedną z najmłodszych tego typu placówek w Polsce. Utworzona została uchwałą Rady Powiatu w Olsztynie 1 września 2010 roku. Przez ten krótki okres działania rozwinęła się jednak znakomicie, na swoim koncie ma już organizację m.in. ogólnopolskiego konkursu „Muzyk Pierwsza Klasa", w którym wzięli udział młodzi artyści z kilku województw.

Wizyta przedszkolaków w Urzędzie Miejskim

29 lutego Urząd Miejski w Olsztynku gościł przedszkolaki z VI Grupy Przedszkola Miejskiego w Olsztynku w ramach akcji Mały Patriota. Celem wycieczki było

pokazanie maluchom jak wygląda i na czym polega praca w Ratuszu. Dzieci zaśpiewały naszym władzom piosenkę o Olsztynku, wykazały się znakomitą znajomością znaczenia barw flagi oraz herbu Olsztynka. Mali goście z zaciekawieniem zwiedzali gabinet burmistrza, salę ślubów oraz siedzibę straży miejskiej.

Zespół redakcyjny UM w Olsztynku

Fenomenalna zupa rybna z „Zielonego Pieca”

Restauracja z „Zielonym Piecem” Aliny Janeczek znana jest bodaj wszystkim smakoszom w kraju, jak i poza jego granicami. Niby „nie ma się czym chwalić, zwykła domowa kuchnia w przyjaznym wnętrzu” – jak przekornie napisano na stronie internetowej restauracji – ale innego zdania jest **Adam Gessler** (i nie tylko on). Ten charyzmatyczny, ale i nieco choleryczny właściciel warszawskiej restauracji „U Kucharzy” i krakowskiego „Hotelu Francuskiego” dzieli się swymi ulubionymi przepisami i smakowitymi anegdotami z życia restauratora w książce **„Smaki na 52 tygodnie”**. Z tą książką każdy tydzień to kulinarna wyprawa pełna niebanalnych potraw, gości i przyjaciół mistrza oraz jego niepowtarzalnego poczucia humoru.

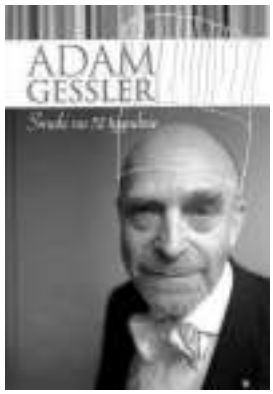

Tydzień 28 poświęcony jest zupie rybnej z „Zielonego Pieca”. Mistrz skomentował ją krótko: „W garnku wygląda może i do d...py. Ale smakuje ... jak ci dwaj Starsi Panowie – FENOMENALNIE”.

Przepisu na zupę jednak nie zdradzimy, bo znajduje się w tej „smakowitej książce” (s. 64-65). Najlepiej jednak sprawdzić, czy mistrz Adam ma rację ? W jednym z całą pewnością racji nie ma – pani Janeczek ma na imię Alina a nie Alicja. Zbyt dużo pierogów Mistrzu. „Czyżby ? – mistrz Adam, przeżuwając kaczkę z gruszką i żurawiną, wycedził ze złością przez zęby – „A właśnie, że dla przyjaciół i bohemy Alicja !”. No cóż, kobiety są jak dobra kuchnia – pełne smaków, ale i tajemnic ....

Polecamy również odcinek 15 z 21.05.2011 r. „Wściekłych garów”:
http://www.tvp.pl/styl-zycia/kuchnia/wsciekle-gary/wideo/odcinek-15-21052011/4429856

Panu Mirosławowi Stegienko

wyrazy współczucia z powodu śmierci **Ojca** składają

Przewodniczący Rady Miejskiej
Jerzy Głowacz

Burmistrz Olsztynka
Artur Wrochna

„Ludzie” - najlepsza inwestycja!

Rozwój, którego jesteśmy świadkami przez ostatnie 20 lat, jest imponujący, ale jednak – za przeproszeniem – dość prostacki i polega wciąż na tym samym. Mówiąc w uproszczeniu, są to cały czas inwestycje w beton, a trzeba inwestować w ludzi.

Trudno nie zgodzić się ze słowami eksperta polskiej samorządności - prof. Kuleszy, który wytyka słabe osiągnięcia samorządów i nie tylko, w kwestii podejmowania mechanizmów partycypacyjnych, czyli tych które pozwalają nauczyć ludzi zabierania głosu w sprawach publicznych. Mieszkaniec świadomy swoich praw, ale i obowiązków to dobry mieszkaniec. Zdarza się przecież tak, że sfinalizowanie pewnego działania okazuje się pomysłem chybionym tylko dlatego, że nie zapytano potencjalnego użytkownika o tego działania celowość. W skali naszego kraju coraz częściej słyszymy informacje o konsultacjach, czasem spóźnionych - jak w przypadku ACTA, czasem podjętych wyjątkowo wcześnie - jak w przypadku emerytur. Oznacza to, że z każdym dniem głos społeczeństwa stanowi kierunkowskaz w działaniach jakie politycy, lokalni również, powinni podejmować. Cieszy, że społeczeństwo chce pytać i na pytania odpowiadać.

Olsztynek jest na etapie stawiania pierwszych kroków. Konkurs Super Samorząd, w którym mieliśmy przyjemność uczestniczyć, choć bez nagrody głównej, pozwolił nam skosztować konsultacji społecznych. Końcowym efektem tych działań jest uchwała rady miejskiej w sprawie konsultacji społecznych z mieszkańcami Olsztynka. Uchwała reguluje kwestie organizowania konsultacji społecznych, daje też możliwość podejmowania takiej inicjatywy mieszkańcom naszej miejscowości, w liczbie co najmniej 50 osób.

Samo podniesienie ręki i przyjęcie uchwały nie oznacza jednak, że wszystko będzie działać. Ogrom pracy do wykonania dopiero przed nami. W pierwszej kolejności powinniśmy zadbać o to, aby przyjęte narzędzia były skuteczne. Nie sądzę, by sprawiały komuś przyjemność dyskusje, z których nic nie wynika. Celem jest wypracowanie wspólnych pomysłów na zagospodarowanie przestrzeni publicznej, podczas konsultacji konkretnych tematów. Pomysły winny być zrealizowane, a każdy uczestnik usatysfakcjonowany przyjętymi rozwiązaniami.

Kończąc, pragnę podziękować wszystkim, którzy zaangażowali się w działania podejmowane w zeszłym roku, w ramach konkursu. Każde słowo, każda inicjatywa zasiana wtedy, przyniesie obfite owoce w najbliższym czasie wszystkim uczestnikom przestrzeni publicznej w Olsztynku. Wierzę, że sukcesywnie dopracujemy ten proces, który nauczy nas z jednej strony mówić, a z drugiej słuchać. Nie zawsze będą to łatwe tematy, nie zawsze kompromis uda się wypracować od razu, ale mimo wszystko warto podjąć się tego wyzwania, ponieważ skorzystamy na tym wszyscy.

Robert Waraksa

SPOTKANIE Z KSIĘDZEM ADAMEM BONIECKIM

Ósmy marca zazwyczaj kojarzy nam się z mniej lub bardziej lubianym Dniem Kobiet. W tym roku jednakże związany był z ciekawym wydarzeniem kulturalnym. W naszym mieście zorganizowano spotkanie autorskie z księdzem Adamem Bonieckim, którego celem była promocja jego książki *Lepiej palić fajkę niż czarownice*…. Ksiądz Boniecki to postać - legenda, człowiek wielkiej wiary, erudyta i wolnomyśliciel, który ma odwagę twierdzić, że palenie Biblii przez Nergala to tylko akt performera, a nie manifest satanistyczny, uważać, że spór o krzyż w sejmie to sprawa kulturowa a nie religijna, jak też otwarcie krytykować model „katolicyzmu" propagowany przez Radio Maryja i Telewizję Trwam.

Adam Boniecki to dla jednych postać kontrowersyjna, dla innych prawdziwie nowoczesny i postępowy ksiądz. Człowiek, który był bliskim współpracownikiem Karola Wojtyły, szedł w orszaku żałobnym Wisławy Szymborskiej, znał księdza Jerzego Popiełuszkę. Przez całe życie wymykał się regułom narzucanym mu przez władze świeckie, jak i kościelne. Szukał Boga i wiary zgodnie z własnym sumieniem, a nie nakazami. Twierdzi że, „obciachem" jest *chodzenie w sutannie po ulicy, kiedy się nie wykonuje czynności kapłańskich, mówienie w „cudzysłowiu" zamiast cudzysłowie, perorowanie na tematy, których się nie zna i pisanie artykułów wstępnych do gazety, kiedy się nie ma niczego ciekawego do powiedzenia.*

W wieku 18 lat wstąpił do Zgromadzenia Księży Marianów. W latach 1993-2000 był nawet generałem zgromadzenia, co - jak sam stwierdził - było dla niego zaskoczeniem, ponieważ funkcja generała wymaga całkowitego posłuszeństwa regułom zakonnym, a on był „prawie" wzorowym zakonnikiem. Stwierdził, że wygrał jednym głosem, a w rzeczywistości żył bardziej wśród ludzi świeckich niż zakonników. Planował studiować prawo, ale bardzo szybko zrozumiał, że nie o to mu chodziło. Zdecydował się więc na filozofię. Studiował na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, jak również w Paryskim Instytucie Kultury. Na prośbę Karola Wojtyły przygotowywał polskie wydanie dziennika L'Osservatore Romano i został redaktorem naczelnym pisma. Był to owocny czas pobytu w Rzymie, jednakże tęsknił za ukochanym Krakowem i redakcją „Tygodnika Powszechnego", dlatego powrócił do kraju w 1991 roku.

Przygoda z „Tygodnikiem Powszechnym" rozpoczęła się w roku 1964. W czasopiśmie ukazywały się teksty księdza Bonieckiego, dotyczące nie tylko kościoła w Polsce, ale przede wszystkim spraw, które nurtowały Polaków. Po powrocie z Włoch został asystentem kościelnym ówczesnego redaktora Jerzego Turowicza, a po jego śmierci w 1999 roku objął stanowisko redaktora naczelnego. Pełnił tę funkcję przez 12 lat. Przez cały czas musiał odpierać falę krytyki spadającą na czasopismo. Pozostał jednak wierny własnym zasadom, niesforny, podążający własnymi drogami. Pod koniec roku 2010 upubliczniona została decyzja prowincjała zgromadzenia księży Marianów, ks. Pawła Naumowicza MIC, który nakazał księdzu Bonieckiemu rezygnację z kierowania pismem z uwagi na wiek. Redaktor naczelny miał wtedy 76 lat. Decyzja ta wiązała się również z powrotem do domu zakonnego w Warszawie. W marcu 2011 kierownictwo redakcji objął wieloletni zastępca ks. Bonieckiego - Piotr Mucharski, zaś sam ks. Boniecki został zaproszony do kontynuowania współpracy w charakterze redaktora seniora, piszącego m.in. artykuły wstępne do kolejnych numerów.

Lepiej palić fajkę niż czarownice…. to właśnie zbiór wybranych artykułów wstępnych z ostatnich kilku lat. O redaktorze stało się głośno, kiedy to otrzymał on od swego przełożonego zakaz wypowiadania się dla mediów innych niż „Tygodnik Powszechny". Wypowiedzi księdza uznane zostały za zbyt swobodne i niezgodne ze stanowiskiem Kurii. Jak sam stwierdził, ksiądz nie może zapominać, że jest niewolnikiem Kurii, dlatego z cała pokorą przyjął nałożone na niego restrykcje. Postanowił swoje przemyślenia, uwagi zebrać w postaci książki.

Oczywistym było więc, że wizyta takiego gościa w naszym mieście przyciągnie rzeszę zainteresowanych. Na spotkanie w Salonie Wystawowym przybyło ponad 150 osób. Taka frekwencja to także zasługa organizatorów spotkania, czyli Burmistrza oraz Miejskiej Biblioteki Publicznej. Krótkiego wprowadzenia dokonała dyrektor biblioteki – Alina Wołodkiewicz, zaś spotkanie poprowadziła Henryka Żebrowska. Ksiądz Boniecki szybko wymknął się konwencji wywiadu i prowadził niezwykle dowcipny, błyskotliwy dialog z zebranymi. Wśród uczestników spotkania znaleźli się m.in. przedstawiciele władz miasta, radnych powiatu i dyrekcji olsztyneckich instytucji. Ku wielkiej radości i zaskoczeniu księdza Bonieckiego, nie zabrakło też księży katolickich i przedstawicieli innych wyznań. Ksiądz Boniecki był szczerze poruszony, ponieważ przez cały czas głosi ideę dialogu ekumenicznego, podąża drogą wyznaczoną przez Jana Pawła II. Wspomniał, że ogromnym przeżyciem było dla niego udzielenie ślubu kobiecie wyznania mojżeszowego oraz katolikowi. Wyznał, że jest to ekumenizm w praktyce, który byłby niemożliwy jeszcze kilkadziesiąt lat temu.

Spotkanie było pouczającym doświadczeniem. Redaktor-senior mówił o potrzebie wiary w Boga, sprawach ostatecznych, o tym jak należy „oswoić i zaprzyjaźnić się" ze śmiercią. Otwarcie przyznał się do tego, iż Kościół musi pochylić się nad sprawą antykoncepcji, gdyż tego wymaga współczesny Świat. Należy przyznać, że ksiądz Boniecki to wspaniały mówca, porwał publiczność. Z przyjemnością można było również posłuchać dociekliwych pytań naszych mieszkańców. Poruszano kwestię ekumenizmu, wolnomyślicielstwa, drogi jaką musi obrać Kościół, aby sprostać wyzwaniom XXI. Mówca był wyraźnie poruszony naszymi spostrzeżeniami, wątpliwościami i starał się odpowiadać na nie w zgodzie z własnym sumieniem. Ksiądz Boniecki został obdarowany przez włodarzy naszego miasta pamiątkowym kubkiem z panoramą naszej miejscowości, ponieważ oprócz palenia fajki jest również smakoszem dobrych herbat.

Z lekką nutą autoironii zauważył, że pomimo sędziwego wieku stara się zachować jasny umysł i nie chce popaść w starczą gnuśność. Patrząc na jego werwę, radość życia i błyskotliwość, z pewnością taki stan mu nie grozi.

Choć podczas spotkania niewiele padło słów dotyczących książki, to chciałabym zarekomendować ją tym, którzy rozumieją Kościół jako wspólnotę, a nie hierarchiczną strukturę, ponieważ jak pisze redaktor-senior: *Niedobrze, jeśli nadal będzie odwrotnie: że Kościół jest drogą człowieka i że nie Kościół człowiekowi, a człowiek Kościołowi ma służyć.* Tytułowe palenie fajki to metafora zadumy, chwili zastanowienia, która często jest nam obca. Zdecydowanie bardziej wolimy palić czarownice – krytykować wszytko i wszystkich bez refleksji. Ksiądz Boniecki stara się pokazać, że świat wokół nas nie jest czarno-biały, jednoznaczny. Spotkanie trwało blisko 3 godziny, ale dla wielu osób i tak było zbyt krótkie. Mam nadzieję, że ta jaskółka będzie początkiem kulturalnej wiosny w naszym mieście.

Małgorzata Zapadka

Święty Piotr patronem Olsztynka

Jeszcze przed założeniem miasta, w połowie XIV wieku, Święty Piotr był pierwszym patronem kościoła parafialnego. Stąd jego postać została uwidoczniona na pieczęciach miejskich, a później w oficjalnym herbie miasta Hohenstein. W innym przypadku w herbie Olsztynka mogły pojawić się elementy z tarczy herbowej budowniczego zamku i założyciela miasta Giinthera von Hohensteina, ale Święty Piotr był ważniejszy od ostródzkiego komtura.

W momencie otrzymania praw miejskich Olsztynek uzyskał również prawo posiadania własnej pieczęci, która podkreślała pewną, chociaż mocno ograniczoną przez Zakon, samodzielność oraz moc prawną. Na zlecenie władz miejskich najlepszy złotnik wykonał odpowiedni tłok pieczętny.

W trakcie badań archeologicznych w 2009 roku na rynku odkryto fundamenty i zniszczone piwnice pierwszego ratusza Olsztynka z okresu średniowiecza. Dalsze prace przyniosły niezwykle ciekawe znaleziska, wśród których na szczególną uwagę zasługują cztery tłoki pieczętne z herbami Hohenstein. Na wszystkich tłokach widnieje postać Świętego Piotra, patrona kościoła parafialnego.

Najstarsza pieczęć, mocno uszkodzona, pochodzi z czasów lokacji miasta. Jest największa, jej średnica wynosiła 68 mm. Wykonana bardzo starannie przedstawia w centralnym miejscu stojącą postać Świętego Piotra w szatach pontyfikalnych, trzymającego w prawej ręce dwa klucze i podtrzymującego lewą ręką chorągiew trójstrefową z wyobrażeniem krzyża. Klucz umieszczony w jednej ręce symbolizuje władzę duchowną, zaś chorągiew – świecką. Krzyż znajdujący się na proporcu informuje o zwierzchności państwa krzyżackiego nad miastem. Głowa świętego, z brodą o długich włosach, przykryta jest wysokim, stożkowatym nakryciem czyli tiarą (tiara to uroczyste nakrycie głowy papieża, ozdobione trzema koronami symbolizującymi Trójcę Św. i potrójną władzę papieża - arcykapłana, króla i proroka. Od VIII wieku miała formę wysokiej białej czapki za-

kończonej krzyżem ze zwisającymi z tyłu dwiema wstęgami. Obecna forma obowiązuje od czasów papieża Benedykta XII). Napis umieszczony na otoku rozpoczyna się znakiem krzyża i zawierał słowa: Sigillum Civitatis Honsteyn. Pozostały z niego tylko niewielki fragmenty. Pieczęć była umieszczona w ośmiolistnym obramowaniu, dekorowanym wewnątrz elementami nawiązującymi kształtem do wimpergi (wimperga – ażurowy, trójkątny szczyt, profilowany i często zwieńczony kwiatonem - element dekoracyjny w architekturze gotyckiej). Pieczęć była używana przez dłuższy czas, o czym świadczą odciski pieczęci zachowane na kilku dokumentach z późniejszych lat.

Drugi z odnalezionych tłoków pieczętnych ma średnicę ok. 48 mm i pochodzi prawdopodobnie z II połowy XIV wieku. Rysunek wyryty na tłoku jest podobny do pierwszej pieczęci,

napis zachowany w całości również jest identyczny: Sigillum Civitatis Honsteyn. Święty Piotr w prawej ręce trzyma klucz a w lewej chorągiew z krzyżem. Na głowie widać nakrycie podobne do tiary papieskiej. Ten ważny element potwierdza, że jest to pieczęć nowsza od poprzedniej, gdyż tiara w takiej formie pojawiła się w ikonografii po raz pierwszy na nagrobku papieża Benedykta XII, który zmarł w 1342 roku. Można przypuszczać, że pierwszy tłok pieczętny uległ zniszczeniu (został połamany) i w tej sytuacji władze miejskie zleciły wykonanie drugiego tłoka, ale wbrew zasadom poprzedni tłok nie został zniszczony i zachował się do naszych czasów. Warto podkreślić, że rysunek na pierwszym został wykonany bardzo starannie, natomiast na drugim, znacznie mniejszym, nie widać już tej staranności. Te dwa najstarsze gotyckie tłoki, wykonane z brązu, były znane Toeppenowi, który widział ich odciski zachowane na dokumentach. Ten sam autor opisuje również pieczęcie miejskie z 1553r., 1661 i 1706r. Wszystkie przedstawiały Świętego Piotra, który w prawej ręce trzymał klucz. Na pieczęciach

Wizerunek Św. Piotra na drzwiach Kościółka w Skansenie

z 1553 roku i 1706 roku trzymał w lewej dłoni miecz dotykający ziemi obok jego lewej nogi. Natomiast na odcisku woskowym z pieczęci z 1663 roku apostoł trzymał w lewej ręce chorągiew, która opierał przy lewej nodze.

W Centrum Kultury Prus Wschodnich, w mieście Ellingen na terenie Bawarii, przechowywane są wizerunki dwóch pieczęci miejskich Olsztynka z XVI i XVII wieku, które swoim kształtem różnią się od tych opisanych przez Toeppena. Obydwie przedstawiają postać Świętego Piotra, nad którego głową widnieje aureola. W prawej dłoni widać klucz, zaś w lewej laskę bądź chorągiew. Pieczęć z XVI wieku ma kształt tarczowy o ostrej krawędzi dolnej i przypomina francuską tarczę herbową. Natomiast druga ma formę pieczęci wielobocznej. Na obydwu nie widnieje żaden napis, co może sugerować, że były to typowe pieczęcie herbowe o charakterze reprezentacyjnym.

Dwa kolejne tłoki znalezione w ruinach średniowiecznego ratusza w Olsztynku pochodzą z XVII wieku. Pierwszy o średnicy 35 mm przedstawia postać Świętego Piotra z gołą głową. Trzyma on w prawej ręce klucz, a w lewej otwartą księgę. W polu pieczęci znajduje się

tarcza herbowa dekorowana rollwerkami (rollwerk – późnorenesansowy ornament oparty na motywie taśmy, o zakończeniach zwiniętych wolutowo lub spiralnie) i kwiatonami (kwiaton – dekoracyjny element w kształcie pęku stylizowanych kwiatów lub liści), a w otoku napis SIGILL[UM] CIVITATIS HOENSTEIN (1617).

Drugi z nowożytnych tłoków ma postać metalowej płytki. Przedstawia w polu pieczęci postać Świętego Piotra z aureolą trzymającego klucz w prawej ręce i krótką laskę z gałką w lewej ręce. W napisie otokowym widnieją

słowa: SIGILLVM CIVITATIS HOHENSTEINIENSIS. Jest wielce prawdopodobne, że była to ostatnia z pieczęci Olsztynka (być może z 1663r.) przed pożarem w 1685 roku. W wyniku tego pożaru całkowitemu zniszczeniu uległ stary średniowieczy ratusz, ale uratowały się cztery tłoki, które wpadły lub zostały ukryte w piwnicy ratusza. Dzięki zachowanym tłokom pieczęci miejskich możemy prześledzić ewolucję herbu Olsztynka. Na wszystkich pieczęciach widnieje postać Świętego Piotra, różne są tylko przedmioty charakterystyczne dla świętych. Typowymi atrybutami Świętego Piotra są klucze i pastorał. Na pieczęciach Olsztynka widniały też: księga, miecz lub chorągiew z krzyżem. Na pieczęciach gotyckich głowę apostoła i pierwszego biskupa Rzymu nakrywa tiara papieska. Po reformacji, od 1525r. Olsztynek znalazł się w obrębie wpływów wyznania luterańskiego. Od tego momentu na pieczęciach miejskich Święty Piotr był przedstawiany bez tiary papieskiej, tylko z aureolą świętości wokół gołej głowy. Protestanci nie uznawali władzy papieskiej i również Świętego Piotra pozbawili jej atrybutu.

Herb miejski ukształtował się z wyobrażeń umieszczonych na pieczęciach. Pieczęć i herb były ze sobą mocno powiązane. Pieczęć herbowa w dawnych czasach stała się wyłącznym środkiem legalizacji dokumentów, zastępując podpis przedstawiciela władzy. Stworzenie herbu łączyło się praktycznie zawsze z lokacją nowego miasta. Herb Olsztynka, znany od XIV wieku, pojawił się również wraz z budową kościoła parafialnego i założeniem miasta. Trudno ustalić kto nadał właśnie taki herb. Mógł to być założyciel, czyli Zakon Krzyżacki lub sołtys i rada miejska. Jego wizerunek został zapożyczony z pieczęci miejskiej i wraz z nią zmieniał także nieznacznie swój wygląd. Najstarszy przedstawiał na srebrnej tarczy Świętego Piotra w niebieskiej szacie, z tiarą na głowie, stojącego na zielonym podłożu. W prawej dłoni Święty trzymał podwójny złoty klucz, a w lewej flagę krzyżacką. W XVI wieku godło uległo niewielkiej modyfikacji, w miejsce flagi krzyżackiej umieszczono miecz. Pozbawiono również Świętego Piotra tiary papieskiej, a wokół głowy pojawiła się aureola. W końcu XIX wieku na tarczy herbowej Olsztynka widzimy Piotra Apostoła stojącego boso na zielonej trawie, w długiej niebieskiej szacie. W prawej, wyciągniętej dłoni trzymał duży klucz, a w lewej krótką złotą laskę zakończoną gałką. Nad głową skierowaną w lewą stronę widniała złota aureola. Nad, lub pod tarczą herbową był widoczny napis: HOHENSTEIN.

Obecnie obowiązująca wersja przedstawia wyszczuploną postać Świętego Piotra, w białym polu, stojącego boso na zielonej murawie. Apostoł w prawej dłoni trzyma duży złoty klucz, skierowany zębem ku górze, w prawo. W lewej dłoni dzierży długą zagiętą laskę wędrowca, koloru złotego. Ubrany jest w długą pofałdowaną błękitną szatę, spod której wystają bose stopy. Wokół gołej, słabo owłosionej głowy widoczna jest srebrna aureola. Twarz, dłonie i stopy są koloru różowo – żółtego, włosy, długa broda i wąsy koloru białego. Współczesny herb Olsztynka nawiązuje do średniowiecznych wzorców i jest widocznym znakiem ciągłości i tradycji historycznej naszego miasta. Ważny jest również fakt, że pierwszy patron kościoła parafialnego – Święty Piotr, został oficjalnie patronem naszego miasta.

Przy opracowaniu artykułu zostały wykorzystane informacje udzielone przez Adama Mackiewicza, archeologa, który w 2009 roku odkrył oryginalne tłoki pieczętne Olsztynka. Według jego opinii jest to niezwykle ważne odkrycie, dzięki któremu Olsztynek jest chyba jedynym miastem w regionie posiadającym tak cenne znalezisko historyczne. Na uwagę zasługuje też wartościowa praca licencjacka Marty Wróblewskiej pt. „Herby i pieczęcie miasta Olsztynka", napisana w 2008r. na UWM w Olsztynie. Niestety, w tej pracy nie znalazły się opisy tłoków pieczętnych odkrytych rok później. Miejmy nadzieję, że w niedalekiej przyszłości powstanie kompleksowe dzieło naukowe o pieczęciach i herbach naszego miasta.

Bogumił Kuźniewski

Radosny paradoks deficytu

Im mniej mamy, tym więcej/głębiej doceniamy.
Ja obecnie – np. CZAS!

Posiadając niewiele, staramy się konsumować uważnie i powoli. Chociażby dlatego, by starczyło na dłużej, bądź by tę chwilę pamiętać, kiedy nie będziemy już mieli nic. Choć stan posiadania „niewiele" jest trudny z rożnych powodów, czyni swojego „posiadacza" miłośnikiem. Można być miłośnikiem wielu rzeczy, spraw i zjawisk.

Niestety jako naród wręcz lubimy się fascynować własnymi brakami, zamiast rozmiłowywać w tym co mamy. Ale to tylko stereotypy i nie o tym dziś myśl.

Podobno najszczęśliwsi w badaniach socjologicznych okazują się najbiedniejsi. I w tym właśnie coś jest. W obfitości jakoś człowiekowi mdło lub leniwie. Kiedy jednak doświadcza braku, budzi się z własnego snu. Bystrzeje, wytęża zmysły, napina mięśnie, kombinuje. A kiedy osiąga swoją małą „wisienkę na torcie", rozkoszuje się w pełni radości.

Tylko ten ludzki apetyt zawsze przekracza nasze potrzeby. Apetyt mamy nieskończony. Ale teraz modne diety…

Ach ten świat paradoksów: diety w czasach konsumpcjonizmu i radość deficytu…

Monika Zuber

Żołnierze wyklęci

4 lutego 2011 roku Sejm uchwalił ustawę o ustanowieniu dnia 1 marca Narodowym Dniem Pamięci Żołnierzy Wyklętych.

Data 1 marca nie jest przypadkowa. Tego dnia w 1951 roku w mokotowskim więzieniu komuniści strzałem w tył głowy zamordowali przywódców IV Zarządu Zrzeszenia Wolność i Niezawisłość – Łukasza Cieplińskiego i jego towarzyszy walki. Tworzyli oni ostatnie kierownictwo ostatniej ogólnopolskiej konspiracji kontynuującej od 1945 roku dzieło Armii Krajowej. Dla wielu żołnierzy utrata po wojnie połowy terytorium Rzeczypospolitej i przyłączenie jej do obcego mocarstwa było faktem nie do przyjęcia, dlatego - wierni przysiędze – nie złożyli broni. Szacuje się, że w 1945 roku walczyło w konspiracji ponad 200 tys. żołnierzy, o których mówi się żołnierze wyklęci. A przecież to oni stanowili fundament, na którym zbudowano, najpierw Solidarność, a później zręby demokratycznej Polski po 1989 roku. Prezydent RP Bronisław Komorowski w przemówieniu przy Grobie Nieznanego Żołnierza 1 marca tego roku powiedział:

„Chciałbym bardzo, żeby tradycja żołnierzy wyklętych, żołnierzy zapomnianych, żołnierzy tragicznych trwała jako pamięć o warunkach niesłychanie trudnych, które zdołaliśmy przeżyć, przetrwać i zamienić na wolność, na niepodległość i demokrację w Polsce".

Teraz Ojczyzna nie wymaga od nas aż takich ofiar, tym bardziej starajmy się nie zapominać o ich heroicznej postawie. Żołnierze wyklęci wpisują się w polską tradycję patriotyczną i z pewnością zasługują na naszą wdzięczność i przede wszystkim godną pamięć.

Zygmunt Puszczewicz

A u nas na wsi ...

Gmina Olsztynek to gmina miejsko – wiejska. Oprócz miasta Olsztynek należy do niej 65 miejscowości , w tym 30 sołectw.

Na jednym z burzliwych spotkań redakcyjnych doszliśmy do wniosku, że objętościowo w ALBO przoduje Olsztynek. A przecież do gminy należy także społeczność z pozostałych miejscowości. One także powinny mieć swój głos, równie ważny jak pozostałe wiadomości publikowane w naszym biuletynie.

Wydaje się, że niektóre miejscowości są dość daleko od siebie położone, przez to wzajemnie obce, żyjące swoimi sprawami. Ale przecież ludzie mają podobne problemy, więc są pozornie daleko od siebie, jednak naprawdę całkiem blisko.

Z pewnością każde z sołectw lub poszczególne wsie mają problemy i uwagi, które chciałyby jasno wyartykułować. Redakcja ALBO wychodzi naprzeciw tym oczekiwaniom. Chcemy, aby głos mieszkańców Sitna, Tomaszyna, czy Zezutów był słuchany z uwagą przez pozostałą społeczność naszej gminy.

Rozpoczynamy cykl „A u nas na wsi...", który będzie forum wymiany opinii, poglądów, czasem spraw ważnych, innym razem pozornie błahych, – tak, aby każda miejscowość mogła się wypowiedzieć i zaprezentować na łamach ALBO. Zamierzamy wspólnie z naszymi czytelnikami odwiedzić miejsca, być może nie wszystkim dotąd znane. Zapraszamy również do przesyłania nam materiałów o swoich miejscowościach oraz miejscach w naszej gminie, które warto opisać i pokazać.

W tym numerze przedstawiamy Kunki.

Kunchengut dawniej, Kunki dziś

Wieś sołecka, oddalona ok. 8 km na południe od Olsztynka, leży w malowniczej okolicy na pagórkowatym terenie, otoczonym lasami. Do Kunek prowadzi asfaltowa szosa przez Jemiołowo, druga szosa łączy wieś z drogą ekspresową E – 7.

W 1341 roku Dytrych von Altenburg, wielki mistrz krzyżacki, nadał Janowi z Szydłowa 40 łanów w ziemi saskiej na pruskim polu osadniczym Kunczisweit, na prawie chełmińskim, z obowiązkiem jednej służby zbrojnej. Był to prawdopodobnie początek wioski zwanej obecnie Kunkami. W trakcie wojny polsko – krzyżackiej w 1410 roku wieś uległa zniszczeniu. Odnowiona została przez komtura ostródzkiego Wolfa von Sansenheima, który nadał jej ponownie prawo lokacji. Była to wieś pańszczyźniana. W XV wieku funkcjonowała już tu karczma. Sołtysi i karczmarze byli zwyczajowo zobowiązani do służby konnej na rzecz Zakonu, zaś chłopi stawali do służby pieszej w obronie kraju. Po wojnach polsko – krzyżackich i upadku Zakonu na ziemiach Prus Książęcych masowo osiedlali się chłopi polscy, głównie z północnego Mazowsza. W końcu XVI wieku wioski w okolicach Olsztynka zamieszkiwała w większości ludność polska. Podlegała ona sądownictwu księcia pruskiego. W 1610 roku Paweł, bartnik z Kunek, został ukarany przez sąd w Olsztynku i musiał zapłacić cztery grzywny za pobicie sąsiada.

Na początku XVII wieku wieś miała 60 łanów ziemi. Na ośmiu pustych, dziedzicznych łanach chłopskich, których właściciele zaginęli lub polegli na wojnie, utworzono folwark książęcy, powiększając go o osiem dodatkowych łanów stanowiących własność księcia. Folwark ten obejmował ponad 270 hektarów ziemi. W 1716 roku folwark posiadał stado owiec liczące 300 sztuk, 10 świń, 10 indyków, 10 gęsi i 10 kur. Rocznie wysiewano 1 łaszt 30 szefli żyta, 30 szefli jęczmienia, dwa i pół łaszta owsa, 10 szefli grochu, 15 szefli gryki. Wydajność wynosiła 2 -4 ziarna z każdego wysianego. W 1788 roku folwark przekazano w dzierżawę wieczystą mieszkańcom wsi. W XVIII wieku było w Kunkach dwóch sołtysów, którzy użytkowali po trzy łany ziemi każdy.

W okolicach Kunek istniała glina dobra do wyrobu naczyń. Prawo wydobywania gliny na swoje potrzeby wykupili garncarze z Olsztynka. W wyniku separacji (scalenie i nowy podział ziemi) w połowie XIX wieku cech garncarzy otrzymał na własność jeden łan ziemi w Kunkach.

W drugiej połowie XIX wieku następuje dynamiczny rozwój wioski. Wzrasta liczba mieszkańców. W 1881 roku powstała tu niemiecka szkoła powszechna. W trakcie bitwy pod Tannenbergiem, w sierpniu 1914 roku znaczna cześć wsi, w tym również budynek szkolny, uległa zniszczeniu. Spalone budynki mieszkalne i gospodarcze odbudowano dzięki pomocy władz niemieckich. Zbudowano również nową, okazałą szkołę. Budynek ten stoi do chwili obecnej. W okresie międzywojennym Kunki stały się wioską bogatą. We wsi funkcjonowała szkoła powszechna i sklep. Do Jemiołowa i Olsztynka prowadziła dobra droga. W Kunkach mieszkali bogaci mieszkańcy posiadający dużo ziemi i ładne budynki mieszkalne i gospodarcze, murowane z czerwonej cegły i kryte dachówką.

Druga wojna światowa obeszła się z Kunkami dosyć łaskawie. Wojska sowieckie nie spaliły wioski, tylko wymusiły ucieczkę jej mieszkańców.

Po wojnie wieś zasiedlono głównie ludnością wypędzoną z Wołynia, później uzupełniono rodzinami z akcji "Wisła" oraz osadnikami wojskowymi . Nowo przybyli otrzymali po kilkanaście hektarów ziemi i zabudowania. Gospodarowali z rodzinami ciężko pracując na roli, choć po oddaniu płodów w ramach obowiązkowych dostaw pozostało tylko na skromne przetrwanie. Rolnicy byli nękani przez władze komunistyczne wizjami raju kołchoźnianego, ale nie zgadzali się na utworzenie spółdzielni. W roku 1970, po zmianie ekipy partyjno-rządowej nastąpiła poprawa sytuacji na wsi. Zniesiono obowiązkowe dostawy, wprowadzono ubezpieczenia rolników. Dynamiczny rozwój kraju spowodował emigrację młodzieży do pracy i nauki w miastach. Spowodowało to brak rąk do pracy na roli oraz zmniejszenie liczby rolników. Zachęceni emeryturami zaczęli, oddawać ziemię na rzecz państwa. W Kunkach niewielu znalazło następcę. Na pozostawionej ziemi tymczasowo gospodarowała Spółdzielnia Kółek Rolniczych Olsztynek, ale z marnym skutkiem. W końcu lat 70-tych powstała Rolnicza Spółdzielnia Produkcyjna Kunki, zatrudniając kilkadziesiąt mieszkańców wioski. Spółdzielnia wykupiła niechciane grunty w Kunkach i Jemiołowie (ok 400 ha). Powstanie RSP przyczyniło się do szybszego rozwoju wsi. Powstał wodociąg,

wyremontowano sporo budynków. Do tej pory wieloletnim sołtysem był Jan Młyńczak. Sołtys jak z Reymontowskich „Chłopów", zwalisty, stanowczy. Dobrze reprezentował wieś, choć kompetencje sołtysów władza ludowa mocno okroiła. Wskutek podeszłego wieku Jan Młyńczak zrezygnował z funkcji, po wielu latach sprawowania jej społecznie. Nowym sołtysem został Jerzy Pycek. Młody rolnik okazał się sprawnym działaczem. Skutecznie zabiegał o inwestycje, co zaowocowało wybudowaniem szosy Kunki-Pawłowo, oraz telefonizacją wsi. Wspierał inicjatywy, dobrze współpracował z miejscową RSP. Tak powstało boisko piłkarskie i do siatkówki. Do końca lat 80-tych mieszkańcy, szczęśliwie „zapomniani" przez władzę ludową, dzięki swojej zaradności i współpracy z RSP żyli spokojnie i stosunkowo dostatnio.

Przełom lat 80-tych i 90-tych to gwałtowne zmiany gospodarcze i polityczne, ograniczenie rynków zbytu oraz zmniejszenia zatrudnienia. W tym okresie tragiczne zdarzenie (wypadek samochodowy) spowodowało zmianę kadry kierowniczej w RSP, nowa nie sprostała wyzwaniom tamtych czasów. Rozpoczęto wyprzedaż majątku, w tym całego posiadanego areału ziemi. Kupił ją słynny biznesmen Feliks Siemienas. Zmiany w jedynym zakładzie wsi niekorzystnie odbiły się na poziomie życia mieszkańców. Część utrzymywała się z zasiłków. Wprowadzenie gospodarki rynkowej zmusiło też władze gminy do racjonalnego gospodarowania środkami budżetowymi. Spowodowało to konieczność zamknięcia szkoły. Wieloletni kierownik tej placówki, wychowawca kilku pokoleń mieszkańców Zygmunt Anaszewicz doskonale zdawał sobie sprawę z konsekwencji tej decyzji. Zmobilizował mieszkańców do walki o przetrwanie szkoły. Kiedy i to nie dało rezultatów, wraz z córką Elżbietą otworzyli niepubliczną szkołę im. ,,Bezdomnego Burka", na cześć umieszczonego na terenie szkoły schroniska dla bezpańskich psów. Z powodu zmniejszającej się liczby dzieci w szkole, na początku lat 2000-tych placówka została rozwiązana a budynek popadał w ruinę.

Na miejscu byłej RSP powstał nowy zakład o profilu górniczym, zajmujący się wydobyciem kopalin pospolitych. Jego kierownik, późniejszy radny Andrzej Salwin i nowy sołtys Piotr Worgul, ponownie uaktywnili mieszkańców Kunek. Powstał komplet boisk, w znacznej części dzięki pomocy technicznej i finansowej Zakładu Górniczego oraz wiejskiej młodzieży. Radny sfinansował część wyposażenia boisk, pomógł zawiązać klub sportowy. Na czele stowarzyszenia kultury fizycznej stanął Dariusz Lampkowski, przez wiele lat prezes i sponsor klubu. On i Marek Dumka prowadzili drużynę ze sporymi sukcesami, integrując młodzież okolicznych wsi. Z inicjatywy sołtysa Piotra Worgula i przy wsparciu technicznym i finansowym miejskiego radnego oraz mieszkańców wsi wybudowano nową kapliczkę z ogrodzeniem i nasadzeniami krzewów ozdobnych. Powstał też plac zabaw. Jego wyposażenie ufundowała firma ZUPH- Agata Salwin. Budowę obiektu wsparł Zakład Transport-Dariusz Lampkowski, oraz Ryszard Warmiński. Uporządkowano teren pod plac zabaw oraz wokół stawu, nasadzono drzewa ozdobne z pomocą firmy ZUL Andrzej Jankowski. W pracach uczestniczyła również młodzież. Sołtys Worgul zorganizował prace porządkowe na terenie zabytkowego cmentarza. Postanowiono też odrestaurować niszczejący zabytkowy budynek dzwonnicy. Radny ufundował materiały oraz dzwon, a rodzina Pałęckich wykonała prace restauratorskie. W roku 2005 Zakład Górniczy z Kunek, wskutek wyeksploatowania złóż wydobywanych kopalin, zakończył działalność. Był dużym wsparciem działań podejmowanych przez radnego, dzięki posiadaniu ciężkiego sprzętu budowlanego oraz fachowców. Zakład wybudował też trzy boiska sportowe w parku przy ulicy 22 Lipca (budowę wsparł finansowo radny Kazimierz Gąsiorowski), pomagał również odnowić stadion MKS Olimpia.

Pod koniec I dekady obecnego wieku w gminie powstała konieczność wybudowania kilkudziesięciu mieszkań socjalnych. Władze zaproponowały ich lokalizację w kilku wsiach, lecz ich mieszkańcy ostro się sprzeciwili. Wskutek mediacji grupy radnych, udało się zdobyć przychylność mieszkańców Kunek. W większości okazali oni dojrzałość społeczną oraz tolerancję. Na specjalnym zebraniu wiejskim poświęconym budowie mieszkań socjalnych w Kunkach ówczesny burmistrz w nagrodę za wyrażenie zgody zagwarantował zbudowanie świetlicy. Ze zobowiązania nie wywiązał się. Pod naciskiem części radnych zgodził się jednak na remont budynku po byłej szkole i adaptację na świetlicę. Remont przeprowadzono, ale wyremontowane pomieszczenia wydzierżawiono fundacji. Kunki nadal nie posiadają samodzielnej świetlicy. We wsi działają dwie organizacje społeczne, tj. SKF-Kunki i OSP-Kunki. W planach są lekcje jęz. obcych, zajęcia teatralno-muzyczne, plastyczne, pokazy kulinarne. Uruchomiona ma być również pracownia komputerowa. Konieczne będzie zatem wypracowanie kompromisu dla prowadzenia planowanej działalności. Do tej pory życie towarzyskie i kulturalne wsi odbywało się głównie na przystanku autobusowym (ufundowanym przez miejscowego rolnika p. Stefana Jankowskiego).

Miejscowa drużyna piłkarska stoi przed szansą awansu do wyższej klasy rozgrywek. Klub musi myśleć o dostosowaniu obiektu do nowych wymagań. Niezbędne było powiększenie płyty boiska. To koszt kilkudziesięciu tysięcy złotych. Konieczne było przemieszczenie kilka tysięcy metrów sześciennych ziemi, wybudowanie i umocnienie skarp, zniwelowanie terenu, użyźnienie ziemi i zasianie trawy. Powyższego zadania za namową radnego podjął się prezes Bazy Zaplecza Technicznego Olsztynek (Kruszywa), a zarazem piłkarz i szef klubu Andrzej Szałkowski. Większość prac została wykonana, a resztę zrobi się wiosną. Dzięki hojnemu ofiarodawcy boisko będzie spełniać wymogi „A" klasy.

Od 2010 roku nowym sołtysem jest Piotr Draszek. Na początku kadencji wsławił się bohaterskim czynem, ratując wraz z Piotrem Wysockim czwórkę tonących na rozmarzającym stawie małych dzieci. Za ten czyn prezydent RP Bronisław Komorowski uhonorował ich medalem za odwagę. Nowy sołtys okazał się też dobrym gospodarzem. Zachęcił mieszkańców do wielu prac porządkowych, nasadzeń ozdobnych roślin, zaangażował się w budowę tablicy historycznej. Jest inicjatorem wielu imprez kulturalnych i zabaw dla dzieci. Z jego inicjatywy uporządkowano zabytkowy cmentarz. W środku wsi zamontowano piękną tablicę historyczną. Została ona zaprojektowana, wykonana i dofinansowana przez miejscowy zakład kowalstwa artystycznego „Radem"-Radosław Pietrus. Mieszkańcy Kunek planują wykonanie chodnika ,oczyszczenie stawu, budowę przystanku autobusowego oraz uruchomienie samodzielnej świetlicy. Część tych projektów uda się zrealizować z funduszu sołeckiego, jednak na budowę chodnika potrzeba dużych środków, które można pozyskać w ramach projektu ,,Odnowa wsi". Odżywają stare wizje Feliksa Siemienasa co do powstania ekoosiedli dla zamożnych obcokrajowców. Nowy właściciel - Włoch obiecuje ich realizację na gruntach koło Kunek. Sprzyja temu czysta okolica, dogodne położenie, życzliwi i gościnni mieszkańcy, którzy potrafią się zintegrować z nowo przybyłymi (przykład kilkunastu rodzin z bloku socjalnego). Wskutek zmian pokoleniowych, migracji, ludność Kunek bardzo się wymieszała i coraz mniej pamięta o dziejach wsi. Warto o tym pisać, by ci wszyscy, którzy nie znają historii Kunek, nie ulegli krzywdzącym przekazom prasowym z „Gazety Olsztyńskiej" redaktora Władysława Katarzyńskiego, że w okresie minionych ponad 65 lat jedyne czego dokonała wieś to nadanie szkole imienia ,,Bezdomnego Burka" oraz znalezienie niewypału.

Andrzej Salwin

O kobietach nie tylko 8 marca

BYĆ KOBIETĄ W POLSKIM FILMIE – uwag kilka.

Niełatwo być kobietą w polskim filmie.

Szowinizm i seksizm to wyznaczniki naszego kina. O kobietach mówi się na ekranie dużo, „gęsto", ale stereotypowo, przede wszystkim z męskiego punktu widzenia (choćby „Baby są jakieś inne" Koterskiego). W kinie wpycha się je najczęściej w określone role – matki, żony i kochanki.

Tak było

W filmach PRL-u ekranowy wizerunek kobiety sprowadzał się do postaci jednowymiarowych, z jednej strony obiektu męskich uciech, z drugiej jawił się jako neoromantyczny mit dziewczęcia z naręczem kwiatów witającego swojego żołnierza powracającego z wojennej zawieruchy. Pełno w tym czasie bohaterek z filmowych adaptacji klasycznych lektur (*Popioły, Wierna rzeka* czy *Potop*). Nie zabrakło też „projekcji męskich kompleksów, uprzedzeń i seksualnych zahamowań". Nawet filmy „szkoły polskiej" i „moralnego niepokoju" nie były wolne od tego przewinienia – kobieta stanowi tu punkt odniesienia do wiwisekcji męskiego ego.

Osobnym rozdziałem są filmy kobiet – reżyserek. Ich doświadczenia życiowe: wyzwanie debiutu, relacje z kobietą i mężczyzną jako przełożonymi, walka o utrzymanie lub stypendium i próby pogodzenia życia zawodowego i prywatnego możemy odnaleźć w filmach: *Zdjęcia próbne* A. Holland, *Bez miłości* B Sass, *Debiutantka* tej samej reżyserki, *Inna wyspa* G. Kędzielawskiej.

A teraz

Minęło kilkadziesiąt lat, a w naszym kinie niewiele się zmieniło. Dominują dwa mitotwórcze typy kobiecości – Matki Polki, wiecznie zatroskanej, bogobojnej, spolegliwej, uczciwej do bólu mimo zdrad męża, martwiącej się o losy potomstwa. Kobiecość uległa. Nawet takie tytuły jak *Lejdis, Nigdy nie mów nigdy* kreują stereotyp kobiety. Co z tego, że bohaterki - młode wyzwolone 30 stki, ustawione i wydawałoby się, że niezależne, skoro w ostatecznym rozrachunku myślą jedynie o mężu, ślubie i dzieciach. Stereotyp goni stereotyp. Głośny w ubiegłym roku film *Joanna* również powiela, chociaż w historycznym anturażu, mit Polki potrafiącej realizować się tylko w roli matki. W obrazach Marcina Wrony *Chrzest* czy *Moja krew* uprzedmiotowienie kobiety osiąga punkt kulminacyjny. Nie to, kim jest, ale fakt posiadania dziecka decyduje o jej kobiecości.

Drugi typ, na przeciwległym biegunie – „kobieta – zabawka", dziwka, szalona, niespokojna, prowokacyjna i głupia modliszka usidlająca biednego maczo. Tak więc, mamy papierowe, niepoważne portrety płci tzw. pięknej (i to w dosłownym znaczeniu), gdzieś w tle, bawiące swojego pana, umilające mu życie, będące podporą umęczonego codziennym trudem bohatera (*Kariera Nikosia Dyzmy, Chłopaki nie płaczą, Miss mokrego podkoszulka*).

Nie można jednak generalizować i upraszczać diagnozy, bo przecież pojawiły się na przestrzeni ostatnich 40 lat niezwykłe, ostre w swej kreacji, wielowymiarowe postacie kobiet. Warto przypomnieć filmy Barbary Sass, a w nich jeszcze dzisiaj wzbudzające emocje bohaterki Doroty Stalińskiej; *Krótki film o miłości* z Grażyną Szapołowską, przejmującą rolę Marii Ciunelis w *Przez dotyk*, *Niebieski* K. Kieślowskiego z kobietą silną, ale samotną, odrzucającą miłość, bezwzględne kobiety z filmów: K. Zanussiego – *Niepisane prawa* i W. Hasa – *Jak być kochaną*, czy kreacje kobiece w filmie *Plac Zbawiciela Krauzów*.

Ostatni rok to światełko w tunelu, a raczej droga na bezdrożach polskiego filmu. Bo oto wizerunki dojrzałych niewiast – niepracujących, bez ambicji zawodowych, ustępują nieśmiało miejsca kobietom niezależnym, skomplikowanym, samotnym matkom, szarpiących się z codziennością, często ostrym, w sinusoidalnym rysie emocji. Taka jest *Ki* z filmu Leszka Dawida – młoda kobieta świadoma swojego istnienia, próbująca odnaleźć się we współczesnej rzeczywistości. No i na koniec, budzący kontrowersje, mimo że dopiero wszedł na ekrany, film Małgorzaty Szumowskiej *Sponsoring*. Bohaterka J. Binoche - uświadamiająca swoje puste życie, dojrzała kobieta kontra studentki – prostytutki, lubiące swój „fach". Reżyserka pokazując „granicę kobiecej cielesnej bezradności" nie zostawia złudzeń - szczęście to jednak ulotna chwila.

Nadzieją dla polskiego kina jest nowe pokolenie reżyserek, wspomniana już Małgorzata Szumowska, czy Dorota Kędzierzawska. Ich filmy, prezentujące bez wątpienia odmienny od męskiego punkt widzenia, zostały docenione na międzynarodowych festiwalach. Oczekując wiarygodnych, a nawet kontrowersyjnych portretów współczesnych kobiet, wzbraniam się przed wizją świata wykreowaną w *Seksmisji* J. Machulskiego i wierzę, że nie jest ona z kolei projekcją kobiecych mrzonek.

M. Rudnicka

Kwadrans z „Urodą"

10 marca 2012 roku w Miejskiej Bibliotece Publicznej rozpoczęliśmy nowy cykl spotkań. Nosi on nazwę „Kwadrans z Urodą".

Pierwsze spotkanie z kosmetyczką i stylistką, panią Agatą Wilczek poświęcone było pielęgnacji cery i makijażowi kobiety dojrzałej.

Pani Agata opowiedziała nam o potrzebach dojrzałej skóry. Pokazała jak powinien wyglądać dobrze zrobiony makijaż i demakijaż, by każda z nas, bez względu na wiek, czuła się zadbaną i piękną kobietą.

Po przerwie kawowej, panie Agata i Magda zajęły się indywidualnymi konsultacjami. Każda z uczestniczek miała możliwość uzyskać informacje dotyczące pielęgnacji i makijażu.

Kolejne spotkania pod hasłem „Kwadrans z Urodą" poświęcone będą kosmetyce od kuchni, pielęgnacji cery nastolatek oraz wielu innym ciekawym zagadnieniom.

Miejska Biblioteka Publiczna w Olsztynku serdecznie dziękuje pani **Agacie Wilczek**, **właścicielce Studia Kosmetycznego „Uroda"** za poprowadzenie spotkania oraz panu **Leszkowi Argalskiemu z firmy Lear** za udostępnienie kosmetyków na pokaz.

Wioletta Dywizjusz

14 II SP w Olsztynku. Przed sąd dla nieletnich trafi Karol K. za pobicie Filipa B. Jeszcze trochę, a policja będzie interweniowała w przedszkolu.

20-24 II Ogródki działkowe przy ul. Kościuszki. Piotr W. z Olsztynka, sprawca kradzieży stołu metalowego i 2 takich też krzeseł, uznał chyba, że to trochę za mało i … wyniósł fragment ogrodzenia.

21-23 II Szlak kolejowy Olsztynek – Waplewo. Andrzej T. z Łutynowa został zatrzymany za kradzież metalowych barierek ochronnych o wartości 1 000 zł.

25-26 II Gaj. Radio samochodowe LG, portfel z pieniędzmi i dokumentami o łącznej wartości 420 zł oraz radio Blaupunkt o wartości 800 zł to łup włamań do 2 samochodów osobowych. Sprawcy są już ustaleni.

27 II Jezioro Święte – Selwa. Policja zatrzymała tu sprawców nielegalnego połowu ryb. Trwa procedura tzw. przedstawiania zarzutów.

27/28 II Parking przy ul. Szkolnej. Usiłowanie włamania do Audi Roberta D. Złodziejom nie udało się pokonać zabezpieczeń.

29 II Ul. Daszyńskiego. Spłonęły 3 pojemniki do segregacji odpadów. Przyczyna zapalenia się nie jest jeszcze znana. Straty (3 300 zł) poniósł ZGK w Olsztynku.

Kradzieże na 7-ce. W dalszym ciągu złodzieje różnej maści szukają tutaj swojego „szczęścia". W ostatnim okresie miały miejsce: **28 II k/Pawłowa** – usiłowanie kradzieży metalowych elementów budowlanych (sprawców już ustalono), **25-29 II k/Witramowa i Pawłowa** – kradzież 3 akumulatorów do znaków ostrzegawczych Firmy Giera (1 200 zł), **2 III k/Sudwy** – met. el. budowl. O wartości 1 000 zł, własność Energopolu (tutaj sprawca został zatrzymany – Dariusz P. z Olsztynka), **3-5 III Waplewo** – wózek metalowy i 2 butle gazowe z terenu budowy (tutaj, w związku z tym, że butle były bez przewodów i reduktorów złodzieje włamali się po nie do budynku socjalnego), ogólna wartość strat Energopolu to 2 800 zł, **2-5 III Ameryka** – kradzież 950 l paliwa z pojazdów budowy i, przy okazji, CB radio (łączne straty Firmy Artimex to 5 600 zł), **9/10 III** – włamanie do koparki Firmy Melpol i kr. pulpitu sterowniczego o wartości 6 500 zł.

14 II – 3 III Maróz. Tutaj to oczywiście głównie okradanie domków letniskowych. Tym razem włamanie do jednego (kradzież sprzętu wędkarskiego, czajnika el., alkoholu o łącznej wartości 600 zł) i usiłowanie włamania do drugiego. Właściciele obydwu domków to mieszkańcy okolic Warszawy.

5/6 III Parking przy ul. Daszyńskiego. Kradzież samochodu dostawczego Mercedes o wartości 30 tys. zł Wiesławy S. z Goleniowa.

5 III Marózek. Włamanie do kolejnego domku letniskowego. Skradziono sprzęt elektryczny – grzejnik, żelazko i suszarkę za 500 zł, Alicji B. z Warszawy.

5 III SP w Olsztynku. Kradzież tel. Alcatel o wartości 1 000 zł.

8 III SP w Olsztynku. Doszło tu do kolejnego aktu przemocy fizycznej wśród nieletnich, tym razem wśród dziewcząt. Weronika K. została pobita przez dwie koleżanki – jedna z nich to Róża C. z Jemiołowa. Sprawa trafi, niestety, do sądu dla nieletnich.

8/9 III Ul. Mierkowska. Kradzież telefonu Sony Ericsson o wartości 1 000 zł z mieszkania zgłosił Maciej Z. Zdarzenie miało miejsce w okolicznościach imprezy towarzyskiej.

10/11 III Elgnówko. Staropolski obyczaj „gość w dom Bóg w dom" czasami może sprawiać kłopoty. Przekonała się o tym Beata, która również w towarzyskich okolicznościach straciła dowód osobisty i 100 zł.

12 III Wigwałd. Henryk B. może mieć kłopoty w związku z posiadaniem wieńca jelenia. Twierdzi, że go po prostu znalazł w lesie, co jest oczywiście możliwe, ale …! Otóż ustawa - prawo łowieckie – zawiera sankcje karne za posiadanie wieńca czyli poroża z czaszką. Poroża bez czaszki można posiadać, gdyż zwierzęta je w pewnych okresach zrzucają.

13 III Stacja Paliw „Orlen". Kradzież paliwa o wartości 300 zł. Chodzi oczywiście o kolejny przypadek tankowania bez zapłaty.

14-18 III Łutynówko i Nadrowo. Andrzej T. z Łutynowa, sprawca opisanej wcześniej kradzieży barierek ochronnych ze szlaku kolejowego, tym razem „postawił" na metalowe słupki znaków drogowych. Ukradł ich łącznie 15 mb o wartości 330 zł (własność Pow. Służby Drog. Olsztyn). Najwyraźniej specjalizuje się w branży metalowo-komunikacyjnej.

W omawianym okresie policja zatrzymała też 4 osoby poszukiwane, 4 nietrzeźwych kierowców, 24 dowody rejestracyjne, prawo jazdy 5 kierowcom oraz 8 osób do wytrzeźwienia.

Opracowano na podstawie materiałów KP w Olsztynku.

AKCJA CHIPsy

Ktoś sprzedaje mieszkanie, jakaś oferta pracy, kilka plakatów z informacjami o najbliższych wydarzeniach w Olsztynku i… no właśnie, zaskoczenie, uchwała NR XI-100/2011 Rady Miejskiej w Olsztynku z dnia 10 listopada 2011r. w sprawie zwolnienia z opłaty za posiadanie psów. Informacyjny galimatias na tablicach informacyjnych Olsztynka zaskakuje, jak widać nie tylko formą, ale i treścią. Czy tak podana informacja jest czytelna dla zwykłego śmiertelnika? Dochodzi do tego język urzędowy, dość męczący i zniechęcający już na starcie do zapoznania się z treścią ogłoszenia, tutaj: *§1.1 Zwalnia się z opłaty od posiadania psów, posiadanie psa po dokonaniu przez lekarza weterynarii wszczepienia elektronicznej identyfikacji.*

Celem tej akcji jest dotarcie do mieszkańców Olsztynka z informacją o „możliwości" zwolnienia z opłaty za psa, jeśli pies zostanie „zachipowany" u weterynarza. Oczywiście to nie wszystko! Przeważająca większość właścicieli zwierząt może sądzić, że ich pupilom nic nie grozi, że śladowe jest prawdopodobieństwo ich zaginięcia. Niestety statystyki mówią zupełnie co innego. Każdego dnia w Polsce giną dziesiątki zwierząt. Milusińscy uciekają z domu, spod sklepu, dochodzą do tego jeszcze kradzieże oraz wiele innych sytuacji, w których nasz pupil może zniknąć. Rozwiązaniem takich sytuacji jest zaimplantowany chip, który zwiększa szanse na odnalezienie psa.

Jak wygląda i czym właściwie jest ten chip? Chip jest niewielkich rozmiarów, przypomina ziarenko ryżu. Nie wchodzi w żadne reakcje z ciałem psa, nie jest dla niego szkodliwy. Chip posiada układ scalony i antenę oraz 15-cyfowy kod, który służy do identyfikacji zwierzęcia. Zabieg wszczepiania chipa wykonuje się u weterynarza, który umieszcza chip pod skórą psa z lewej strony szyi. Zabieg jest bezbolesny. Dzięki niemu można szybko zidentyfikować zagubionego pupila i oddać go właścicielowi. Identyfikacja zwierzęcia będzie należała do kompetencji straży miejskiej, która za pomocą specjalnych czytników, będzie mogła odczytywać informacje. Warunkiem zwolnienia z podatku, zgodnie z treścią ogłoszenia, jest przedłożenie dokumentu potwierdzającego wykonanie identyfikacji.

Sprawą oczywistą jest, że celem głównym jaki powinniśmy osiągnąć jest stworzenie systemu, który uporządkuje wszelkie kwestie związane z posiadaniem psów. Zdarzają się bowiem różne historie, które potwierdzają potrzebę podjęcia stosownych działań. W większych miejscowościach chipowanie stanowi obowiązkowy element lokalnego prawa. Z czasem i Olsztynek zapewne rozważy taką możliwość, tym bardziej że jest to kolejny krok w stronę cywilizowanego świata. Zachęcam do skorzystania z takiej możliwości, gdyż jest to praktyka powszechnie stosowana. Ponadto, jest to przejaw miłości i zainteresowania, ponieważ zdecydowanie zwiększa prawdopodobieństwo odnalezienia zwierzaka. Korzystajmy więc z nowoczesnych technologii, żeby nie potwierdzać powiedzenia - *Mądry Polak po szkodzie*.

ELIZA

Zaniedbania z przeszłości

Wśród wielu pozytywnych akcentów, które są chlubą Olsztynka, a którymi nasze miasto może się chwalić i które promują je zarówno w kraju jak i za granicą, są też jeszcze w mieście widoki powodujące u niejednego mieszkańca wstydliwy rumieniec na twarzy.

Otóż zaledwie 50 metrów od centralnej, reprezentacyjnej części miasta, czyli olsztyneckiego rynku jest ulica Składowa (zob. zdjęcie) Zabudowana garażami i budynkami gospodarczymi, a na dodatek stoi też przy niej zamieszkany barak o standardzie jeśli nie obozowym, to na pewno z lat 50-tych minionego wieku. Odwiedzających nasze miasto turystów, którzy nieopatrznie trafiliby w ten wstydliwy zaułek zdziwiłby zapewne niepomiernie archaiczny widok nieomalże w centrum miasta. Jak dotąd wszyscy poprzedni burmistrzowie i radni poprzednich kadencji nie potrafili rozwiązać problemu tego niechlubnego widoku, tej spuścizny pozostałej po minionej epoce realnego socjalizmu. Nikt nie kwestionuje, że palącą koniecznością jest likwidacja baraku i poprawa jego mieszkańcom warunków bytowych. Z kolei likwidacja garaży trafiła na opór i niezadowolenie dotychczasowych użytkowników tychże, dla których zdecydowanie estetyka miasta widocznie nie ma większego znaczenia, a liczy się tylko wygoda. Co niektórzy właściciele garaży postanowili walczyć o dalsze ich użytkowanie, nie zdając sobie być może sprawy z tego, że są w niekorzystnej sytuacji, albowiem nie są właścicielami gruntu na którym garaże te zastały wybudowane na określonych wcześniej warunkach, gdzie z góry założono, że w każdej chwili na potrzebę sensownej zabudowy będą one wyburzane. Ale też właściciele garaży z ulicy Składowej nie zostali pozostawieni na łasce losu, nie są wyrzucani „na bruk", gdyż wszyscy otrzymali do dyspozycji działki pod budowę nowych garaży przy ulicy Daszyńskiego. Ponadto nie należy wykluczyć, że właściciele nowo wybudowanych garaży się uwłaszczą, gdyż niezależnie od rządzącej formacji politycznej taka jest ogólnie tendencja. Ulica Składowa, w relacji burmistrza, po konsultacji z urbanistami i architektami, ma być jedną z najpiękniejszych uliczek naszego miasta. Docelowo ma powstać tam szeregowa zwarta zabudowa domków jednorodzinnych z użytkowym parterem przewidzianym dla punktów handlowych: sklepików, mini gastronomii i małych usługowych punktów. Budowane tak domki maja mieć elewację z cegły klinkierowej z fragmentem pruskiej ściany, a dachy pokryte dachówką z kaferkami. Jednym słowem, będziemy w Olsztynku mieli nową, a jednak starą starówkę, z zaułkiem handlowym pachnącym staromiejską atmosferą kamieniczek i sklepów, jak ma to miejsce obecnie na olsztyńskiej starówce, na przestrzeni od Wysokiej Bramy do Mostu Jana. Plan Pana Burmistrza powinien niewątpliwie w pierwszej kolejności zainteresować mieszkańców Olsztynka i gminy, żeby mogli oni wyprzedzić, na pewno czyhających na taką inwestycyjną atrakcję deweloperów, którzy potem z horrendalna prowizją będą zapewne zbywać poszczególne kamieniczki.

Pomysł realizacji tego planu, rozmawiałem o tym, że tak powiem z elitą olsztyneckiego biznesu i interesu, jest godny uznania i wsparcia. Także radni Olsztynka powinni burmistrza wspierać w realizacji zadania, gdyż na nich również spłynie splendor, że to w czasie ich kadencji ta wyjątkowa inwestycja będzie miała miejsce. Należy więc życzyć temu przedsięwzięciu ze wszech miar powodzenia.

Kazimierz Czester

II Lokalne Forum „Równać Szanse 2011"

Każde działanie, które podejmujemy powinno wynikać z wcześniej podjętych przemyśleń, ale przede wszystkim zgromadzonych informacji. Jeśli nie znamy potrzeb i oczekiwań, które chcemy zaspokoić, bądź celu jaki chcemy osiągnąć, to najprościej mówiąc stąpamy po omacku.

W zeszłym roku, na początku września, odbyło się I Loklane Forum Równać Szanse, którego tematem przewodnim było *Partnerstwo na rzecz młodziezy olsztyneckiej*. Podczas forum omawialiśmy mocne i słabe strony działań dotyczących młodzieży na terenie Gminy Olsztynek, opracowaliśmy mapę zasobów Olsztynka oraz podpisaliśmy deklarację współpracy na rzecz młodzieży. Osoby, które już wtedy zadeklarowały współpracę wzięły udział w spotkaniu organizacyjnym w styczniu br., podczas którego wspólnie opracowaliśmy harmonogram działań do przeprowadzenia diagnozy potrzeb młodzieży olsztyneckiej. Polska Fundacja Dzieci i Młodzieży wytypowała naszą organizację do startu w konkursie na II Forum Loklane "Równać Szanse 2012", w związku z osiągnięciem bardzo dobrych rezultatów po zeszłorocznym forum. SEN Stowarzyszenie Edukacji Nieformalnej otrzymało 7.000 zł od Polskiej Fundacji Dzieci i Młodzieży na przeprowadzenie lokalnej diagnozy potrzeb młodzieży oraz organizację II edycji Lokalnego Forum „Równać Szanse 2011" pn. „Wyrównujemy szanse na dobry start w dorosłe życie".

Jesteśmy otwarci na współpracę z każdym, kto pragnie pracować na rzecz młodzieży w Olsztynku. Osoby, które są zainteresowane udziałem w przeprowadzeniu diagnozy potrzeb młodzieży (będziemy przeprowadzać wywiady oraz ankietować młodych ludzi w szkołach w Olsztynku i w okolicznych wsiach) uprzejmie prosimy o kontakt: sen.olsztynek@wp.pl lub pod numerem telefonu: 502719990 (Robert Waraksa). Do tej pory w zespole zgromadziliśmy przedstawicieli szkół w Olsztynku, Elgnówku i w Waplewie, Biblioteki Miejskiej, MOPS-u, MDK-u oraz dwóch pastorów z Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego i Baptystów. Do połowy maja planujemy przeprowadzenie diagnozy wśród ok. 400 uczniów w wieku 13-17 lat. Lokalne Forum planowane jest w drugiej połowie września 2012 roku. Głównym celem będzie przedstawienie wyników z diagnozy lokalnej oraz zawiązanie zespołu, który zainicjuje pracę nad strategią działań prowadzących do wyrównania szans młodzieży w gminie Olsztynek. Serdecznie zapraszam do współpracy.

Joanna Rybacka-Barisic

Tradycje wielkanocne na Warmii i Mazurach

Na dawną obrzędowość wielkanocną składały się dwie tradycje – myślenia magicznego oraz chrześcijańskiego. Tradycje te, pozornie odmienne, na czas wiosennego świętowania tworzyły jeden wymiar, o głębokim, wspólnym sensie.

Według myśli chrześcijańskiej Wielkanoc rozpatrywana w aspekcie duchowym oznaczała czas smutku i żałoby, ale też nadziei, a później radości i odrodzenia. W kulturze magicznej był to okres obudzenia mocy witalnych świata, odrodzenia się przyrody po zimowej martwocie, rozpoczęcia intensywnej pracy na roli, nadziei na urodzajny rok gospodarczy.

Czas Wielkanocy oraz nadejścia wiosny był najważniejszym momentem przełomowym w całym cyklu świąt dorocznych. Obrzędowość wielkanocna, która wyznaczała szereg zachowań i praktyk, miała dopomóc ludziom i naturze w wyznaczeniu „właściwego" losu świata.

Na Warmii tydzień przed Wielkanocą święcono w kościele palmy. Były to gałązki brzozy, wierzbowe (bazie), jałowca (kadyka), bukszpanu, barwinku bądź borówek. Poświęcone nabierały cudownych właściwości – gwarantowały szczęście, zdrowie i bogactwo. Zdarzało się, iż łykano kotki bazi z poświęconej palmy, aby zapobiegać bólowi gardła. Według zwyczaju, po nabożeństwie uderzano się palmami, co dziewczętom miało dodać urody, a chłopcom odwagi. Składano sobie również życzenia. Poza tym na Warmii w Wielki Piątek święcono wodę i ogień oraz palono najstarszy krzyż we wsi. Popiół z niego zabierano do domu, aby uchronić się na cały rok przed chorobami.

Samą Wielkanoc, nazywaną Wielganocą, obchodzono na Warmii i Mazurach, pomijając oczywiście aspekt religijny, podobnie.

Pierwszego dnia świąt praktykowano zwyczaj chodzenia wczesnym rankiem do płynącej na wschód wody, aby się obmyć. Zabieg ten miał nie tylko zapewnić urodę, lecz również wyleczyć choroby oraz zagwarantować zdrowie na cały rok.

Według innego zwyczaju, pierwszego dnia świąt należało obserwować niebo. Wierzono, że wschodzące słońce skacze i można na nim zobaczyć baranka.

Jednym z reliktów dawnych obrzędów wiosennych, który powszechnie praktykowano w formie rozrywkowej, było chodzenie po smaganiu, zwane również chodzeniem po wykupku. Grupy młodzieży i starszych chodziły wówczas po wsi smagając po nogach gałązkami wierzbowymi, brzozowymi, bądź jałowcowymi, śpiewając specjalistyczne pieśni i zbierając wykup w postaci jaj, kiełbasy, ciasta, niekiedy drobnych pieniędzy.

Na Warmii i Mazurach na Święta Wielkanocne nie przygotowywano specjalnych potraw, takich jak choćby żur czy barszcz. Powszechnie występowały jedynie jajka. Malowano je w łuskach cebuli na kolor brązowy i w źdźbłach żyta na zielony. Na tak pomalowanych jajach niekiedy, choć bardzo rzadko, wydrapywano wzorki. Do 1945 roku nie istniał zwyczaj święcenia pokarmów.

Warto zwrócić uwagę na fakt, iż na Warmii i Mazurach nie występował również zwyczaj oblewania wodą, zwany dyngusem. Zaczął pojawiać się na tych terenach wraz z napływem osadników, często współwystępując z chodzeniem po smaganiu.

Z Wielganocą wiązało się wiele wróżb i zakazów magicznych. W tym dniu nie należało np. chodzić boso, aby nie dostać wrzodów, a kury karmić grochem, aby dobrze się niosły.

Marta Żebrowska

KALENDARZ IMPREZ na rok 2012

KWIECIEŃ:
- 1 kwietnia: Jarmark Wielkanocny

MAJ:
- 29.04-03.05: Majówka w skansenie:
- 29 kwietnia - Konik polski - spadkobierca tarpana
  - 1 maja - Jarmark sztuki nie tylko ludowej
  - 2 maja - Spotkanie z przyrodą w skansenie
  - 3 maja - Tajemnice ciesiółki - pokazy historycznych technik budowlanych
- 19 maja: Europejska Noc Muzeów - Podglądanie wsi nocą
- 27 maja: Zielone Świątki w skansenie

CZERWIEC:
- 1 czerwca: Dzień Dziecka w skansenie
- 4 czerwca: Skansen dzieciom: Życie na wsi - pokazy dawnych zajęć wiejskich i ginących zawodów
- 17 czerwca: Niedziela w skansenie - Kura kogut i kurczątko oraz inne zwierzęce rodziny

LIPIEC:
- 1 lipca: Niedziela w skansenie - Czysta woda zdrowia doda
- 22 lipca: Niedziela w skansenie - Tajemnice ciesiołki - pokaz historycznych technik budowlanych

SIERPIEŃ:
- 5 sierpnia: Niedziela w skansenie - Przyroda wokół nas
- 15 sierpnia: Regionalne Święto Ziół

WRZESIEŃ:
- 8 - 9 września: X Targi Chłopskie i Dożynki Gminne
- Europejskie Dni Dziedzictwa - Tajemnice codzienności
- 26-28 września: Olsztyńskie Dni Nauki

PAŹDZIERNIK:
- 7 października: Niedziela w skansenie - Smaki ziemniaka

GRUDZIEŃ:
- 16 grudnia: Jarmark Wigilijny

Muzeum Budownictwa Ludowego- Park Etnograficzny,
ul. Leśna 23, 11-015 Olsztynek

• 15 - 31 kwietnia:	wtorek - niedziela	9^{00} - 17^{00}
• 1 maja – 31 czerwca:	codziennie	9^{00} - 17^{00}
• 1 lipca- 31 sierpnia:	codziennie	10^{00} - 18^{00}
• 1-30 września:	wtorek-niedziela	9^{00} - 17^{00}
• 1- 31 października:	wtorek- niedziela	8^{00} - 16^{00}

• od listopada do 14 kwietnia obiekty pozamykane, możliwy spacer po Parku Etnograficznym w godz. 9^{00} - 15^{00}.

Salon Wystawowy wraz z Domem Mrongowiusza,
ul. Zamkowa 1

• 1 listopada - 14 kwietnia - od poniedziałku do piątku w godz. 9^{00} - 16^{00}
• 15 kwietnia - 31 października - od wtorku do niedzieli w godz. 10^{00} - 17^{00}

Muzeum Budownictwa Ludowego i Salon Wystawowy nieczynne są dla zwiedzających w następujących dniach: Nowy Rok; Święto Trzech Króli; Wielkanoc i Boże Ciało - wstęp na teren muzeum bezpłatny, obiekty pozamykane; Wszystkich Świętych; Święto Niepodległości; Wigilia i Święta Bożego Narodzenia.

Co słychać w Olimpii?

Szybko zbliża się piłkarska wiosna i inauguracja rundy wiosennej rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo klasy okręgowej. Drużyna seniorów po rundzie jesiennej zajmuje w tabeli 6 miejsce z dorobkiem 26 pkt. i ma szanse na awans do IV ligi, gdyż z naszej grupy awansują 2 zespoły. Zarząd klubu stawia przed drużyną ambitny cel powrotu do grona IV-ligowców, chociaż nie będzie to łatwe zadanie do wykonania.

Wszystkie grupy wiekowe trenowały intensywnie przed zbliżającymi się rozgrywkami. Zajęcia seniorów w okresie przygotowawczym odbywały się 3-4 razy w tygodniu. Większość zawodników uczęszczała na treningi systematycznie, a niektórzy zaliczyli ponad 40 jednostek treningowych. Po uzupełnieniu składu wyróżniającymi się juniorami - Bartoszem Zielińskim i Pawłem Szantarem oraz najlepszym zawodnikiem SKF Kunki Radosławem Kaweckim, kadra seniorów liczy 19 zawodników.

Trenerowi Janowi Fijałkowskiemu udało się skompletować kadrę w oparciu piłkarzy wyłącznie z naszej gminy. Drużyna seniorów rozegrała dotychczas 6 spotkań sparringowych, w których trener testował optymalne ustawienia zawodników na poszczególnych pozycjach. Mecze sparringowe zakończyły się następującymi rezultatami: ze "Startem" Kozłowo 4:0 (bramki: Paweł Szantar -2, Radosław Kawecki i Kamil Pawlak), z GLKS Wieczfnia 3:0 (bramki: Karol Wanisiewicz -2, Bartosz Mrozowski), z „Pisą" II Barczewo 8:2 (bramki: Kamil Pawlak -3, Paweł Duch, Radosław Kawecki, Karol Wanisiewicz, Sebastian Kotliński i Tomasz Wilk), z "Sokołem" Ostróda 1:3 (bramka: Sebastian Kotliński), z "Gierzwałdem" Frygnowo" 3:0 (bramki: Paweł Duch -2, Paweł Szantar) i z Wikielcem 1:0 (bramka: Marcin Rykowski).

Mamy nadzieję że praca wykonana w okresie przygotowawczym będzie procentowała dobrą grą i korzystnymi dla zespołu rezultatami oraz liczymy na awans do IV ligi.

Aktualnie prowadzimy rekrutację wśród młodzieży szkolnej (roczniki 2000 i mł.) i zachęcamy najmłodszych amatorów sztuki piłkarskiej do przeżywania przygody sportowej w naszym klubie. Szczegółowe informacje pod nr tel. 660-348-016.

Przedstawiamy też terminarz rozgrywek rundy wiosennej i zapraszamy miłośników futbolu na mecze naszej "Olimpii".

Za Zarząd Klubu
Jerzy Tytz

Terminarz rozgrywek klasy okręgowej. Runda wiosenna:

1. LKS Orzeł Janowiec Kościelny - MKS Olimpia	25 III	14:00
2. MKS Olimpia - KS Iskra Narzym	31 III	17:00
3. Olimpia II Elbląg - MKS Olimpia	07 IV	19:45
4. Concordia II Elbląg - MKS Olimpia	14 IV	15:00
5. MKS Olimpia - GLKS Warmiak Łukta	21 IV	17:00
6. LZS Osa Ząbrowo - MKS Olimpia	28 IV	17:00
7. MKS Olimpia - Szeląg Kormoran Zwierzewo	05 V	17:00
8. GKS Polonia Iłowo - MKS Olimpia	12 V	16:00
9. MKS Olimpia - GKS Ossa Biskupiec	19 V	11:00
10. KS Zamek Kurzętnik - MKS Olimpia	27 V	16:00
11. MKS Olimpia Olsztynek - KS Ewingi Zalewo	02 VI	17:00
12. GKS Stawiguda - MKS Olimpia	10 VI	16:00
13. MKS Olimpia - KS Syrena Młynary	17 VI	16:00

MKS „Olimpia" Olsztynek

FOT. JANUSZ DEGA

Górny rząd od lewej: Jan Fijałkowski (trener), Rafał Argalski (kierownik drużyny), Tomasz Wilk, Marcin Rykowski, Paweł Duch, Sebastian Kotliński, Bartosz Mrozowski, Radosław Kawecki, Kamil Pawlak.
Dolny rząd od lewej: Przemysław Sumicki, Łukasz Duch, Paweł Szantar, Bartosz Zieliński, Karol Wanisiewicz, Dawid Kowalczyk, Łukasz Łazicki oraz Piotr Achramowicz i Tomasz Trzciński (poniżej).

Poród w domu?

Kiedyś zastanawiałam się, ile kobiet zdecydowałoby się na poród w domu, w zaciszu domowego ogniska. Zastanawiałam się, ponieważ spotkałam się z dużą dezaprobatą tego pomysłu, który pewnego dnia stał się pomysłem moim i mojego męża. Przyzwyczaiłam się do komentarzy: „przecież to niebezpieczne", „narażasz swoje życie i życie swojego dziecka", „to bardzo nieodpowiedzialne zachowanie", „ja w życiu bym się nie zdecydowała". Były też bardziej optymistyczne zdania: „jak najbardziej, ale musiałabym mieć pielęgniarkę przy sobie".

Ja swoje dziecko urodziłam samodzielnie, własnymi siłami, w wannie w swojej łazience. Od razu nasuwa się pytanie - a gdzie akuszerka, ktoś kto odbiera poród? Nie udało się nam znaleźć pielęgniarki, która odebrałaby poród, jak się później okazało, w tej roli doskonale wypadł mój mąż, który aktywnie uczestniczył przy porodzie.

Moja decyzja wynikała z obawy przed szpitalem i tego, że ktoś będzie ingerował w tak intymny moment naszego życia. Nie chciałam walczyć o swoje prawa do naturalnego porodu, bo wiedziałam, że lekarze i pielęgniarki i tak zrobią swoje: przebiją pęcherz, rozetną, wcisną oksytocynę, znieczulą, i będą mówić w jakiej pozycji mam rodzić, jak mam się zachowywać! Z tych „przyjemności" zdecydowałam się zrezygnować. Wierzę, że ciąża nie jest chorobą, tylko naturalnym etapem życia kobiety. Jeśli więc ciąża przebiega bez komplikacji, nie widzę potrzeby odwiedzania szpitala, poród może być jak najbardziej naturalny i prowadzony w pełni przez kobietę.

Jak zatem się do tego przygotować?

Przeczytałam książkę Michela Odent: „Odrodzone narodziny. Jak powinny rodzić się dzieci". Razem z mężem spotkaliśmy się z parą, która rodziła swojego syna w domu i nasze wszystkie wątpliwości zostały rozwiane. Ciąża przebiegała bez żadnych problemów. Na dwa dni przed porodem byłam na kontroli. Nie reagowałam na namowy prowadzącej ciążę ginekolog, że już mogę iść do szpitala. Nie mówiłam o planach, cieszyłam się, że wszystko jest dobrze i poród w domu jest jak najbardziej możliwy.

Przygotowania odbywały się głównie w mojej głowie, wsłuchiwałam się w swoje potrzeby. Kobieta wie jak rodzić, kobiecy instynkt i natura kierują porodem, a kobieta poddaje się więzi pomiędzy sobą a dzieckiem. Ta więź jest tak silna, że wskazuje właściwy kierunek. Przed porodem ćwiczyłam jogę i wizualizowałam jego przebieg. Stało się tak, jak to sobie wymarzyłam, przy muzyce, w przyciemnionym świetle, tak żeby synek nie wystraszył się zbyt dużej ilości światła. Na wypadek komplikacji samochód był zaparkowany pod domem, a odległość do szpitala wynosiła 10 kilometrów. Wody odeszły w nocy i wiedziałam, że nadszedł tak długo wyczekiwany moment, 10 dni po terminie wyznaczonym przez lekarza. Mąż wspierał mnie cały czas, znosząc dzielnie moje niezbyt spokojne zachowanie. Skurcze powtarzały się w bardzo regularnych odstępach przez 15 godzin: 30 minut spędzałam w wodzie, 30 minut „na lądzie", skacząc na piłce, lub tańcząc. Aktywność pomogła mi wytrzymać ból. Pomiędzy skurczami, gdy miałam czas na chwilę odpoczynku rozmawiałam z mężem, zdawałam relacje znajomej na skype oraz kilka razy rozmawiałam przez telefon z przyjaciółką, wspierającą dobrym słowem i radą. Czułam, że po 15 godzinach synek jest gotowy do „wypłynięcia" na świat i właśnie w tym momencie, gdzie sił było coraz mniej, miałam ochotę wszystko przerwać. Z drugiej strony wiedziałam, że nadszedł moment kulminacyjny i, że nie mogę się wycofać. Po kilku parciach w wertykalnej pozycji synek wypłynął i ujrzał światło dzienne, przez chwilkę zapłakał. Moment później leżał na mnie i rozpoczął kolejny etap życia: zaczął ssać. Pępowinę mąż odciął po tym jak przestała pulsować, ok. 30 minut po porodzie.

Mąż zabrał synka ode mnie, żebym mogła urodzić łożysko. Gdy je urodziłam, zajrzałam do książki, sprawdziłam czy jest całe i włożyłam do lodówki, żeby pokazać pediatrze do którego poszliśmy dwa dni po porodzie. Synek urodził się w piątek wieczorem, więc z badaniem czekaliśmy do poniedziałku. Sami go zmierzyliśmy i zważyliśmy. Mierzył 50 cm i ważył 4,2 kilograma. Miałam tylko problem z ocenieniem synka w skali Apgara. Przeczytałam więc, co się bierze pod uwagę i wyszło 10 punktów! Bardzo ciekawe było to, że przez całą ciążę nie chcieliśmy znać płci dziecka, przeczuwając jednocześnie, że to syn.

Poród był najcudowniejszym, nieziemskim przeżyciem. Taki poród zbliża całą rodzinę, jest czymś naturalnym, instynktownym i spajającym. Powoduje, że kobieta odkrywa w sobie niesamowitą siłę. W organizmie wydziela się ogromna ilość endorfin i kobieta jest w stanie zaraz po porodzie przenosić góry. Zapewniam, że tak było w moim przypadku. Pamiętam też zdziwione oczy pielęgniarek, które zobaczyły mnie w przychodni, z dwudniowym noworodkiem na rękach, pochwały ze strony lekarza, że pępowina została tak profesjonalnie zawiązana oraz pytania po porodzie od znajomych, którzy dowiadując się, że rodziliśmy we dwójkę pytali - „czy twój mąż jest lekarzem?"

Uważam, że brak przekonania do porodu w domu wynika z silnie zakorzenionego przeświadczenia, że tylko lekarze lub pielęgniarki mogą odebrać poród. Niestety w Polsce porody domowe zdarzają się bardzo rzadko i do tej pory nie udało mi się zachęcić żadnej koleżanki, choć od porodu minęło już 5 lat. W Holandii 60% kobiet rodzi dzieci w domach, przy asyście pielęgniarki.

Idąc naturalnym „ciosem", udało mi się uchronić syna przed szczepieniami. Ma teraz 5 lat i nie był szczepiony ani razu. Jest radosnym i kreatywnym chłopcem, którego kochamy ponad wszystko na świecie. Zachęcam Państwa do porodów w domu. W Polsce działa Fundacja Rodzić po Ludzku, która zachęca mamy do domowych porodów.

Kobieta z instynktem

Ogłoszenia drobne

Sprzedam

- **Mieszkanie o pow. 62,5 m² przy ul. Kolejowej, II piętro.** Mieszkanie ciepłe, słoneczne, środkowa klatka, okna plastikowe, dębowy parkiet, meble kuchenne i szafa pod zabudowę, blok ocieplony. Cena 155.000 zł. Tel. 606-99-68-99
- **OKAZJA !!! Sprzedam działkę budowlaną** w Lipowie Kurkowskim o powierzchni 1,2 h za 150 tys. zł. Tel 601595016
- **Działkę budowlaną (1.701 m²)** pomiędzy Olsztynkiem a Jemiołowem (300 m za wałem, 150 m do Jeziora Jemiołowskiego). Atrakcyjna lokalizacja!!! Cena 90.000 zł - do negocjacji. Tel. 606-99-68-99
- **Działkę budowlaną** o powierzchni 630 m² (w Olsztynku przy ul. Agrestowej) z projektem budowlanym i aktualnym pozwoleniem na budowę. Tel. 502 844 172
- **Ładny dom o pow. 140 m²** użytkowych. Spokojna okolica koło Skansenu (ul. Porzeczkowa). Tel. 698 991 948 - po godz. 16⁰⁰.

Bezpłatne ogłoszenia drobne przyjmowane są w biurze redakcji (MDK w Olsztynku, ul. Chopina 29, w godz. 8.00-18.00)

Nie umiem być srebrnym aniołem -
ni gorejącym krzakiem -
Tyle Zmartwychwstań już przeszło -
a serce mam byle jakie.

Tyle procesji z dzwonami -
tyle już alleluja -
a moja świętość dziurawa
na ćwiartce włoska się buja

ks. Jan Twardowski

ŚWIĘTA WIELKIEJ NOCY

Szanowni Państwo, niebawem Święta Wielkanocne. Warto, byśmy przypomnieli sobie sens, tych najważniejszych dla chrześcijan świąt.

Wielkanoc w Kościele katolickim.

Poprzedza ją Wielki Tydzień, w którym każdy dzień stanowi osobne święto z własną symboliką i charakterystycznymi obrzędami. Dni te mają przygotować chrześcijan do największego dla nich święta, Zmartwychwstania Pańskiego. Wielki Tydzień to czas w Kościele katolickim, w którym chrześcijanie wspominają ostatnie godziny życia Chrystusa. Rozpoczyna go Niedziela Palmowa, a kończą nieszpory Wielkiej Niedzieli, które zamykają obchody Triduum Paschalnego. Jest to czas zadumy i refleksji dla wielu wyznawców Chrystusa. Niedziela Palmowa to wspomnienie uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Nazwa pochodzi od palm kwiatów, rzucanych pod nogi Jezusa. W tym dniu zabiera się ze sobą, na mszę palmy, które zostają poświęcone przez kapłana.

Wielki Poniedziałek, Wielki Wtorek, Wielka Środa - dni poświęcone w szczególny sposób międzyludzkiemu pojednaniu. Dawniej był to również czas wielkich porządków i przyozdabianiu domów. Okres porządków musiał jednak zakończyć się przed wieczorem Wielkiego Wtorku. Wielka Środa - kościół staje się domem żałoby. Zgodnie z tradycją tego dnia, Judasz, za 30 srebrników ofiarował swoją pomoc Wielkiej Radzie Żydowskiej. Od tego momentu miał szukać sposobności by wydać Jezusa w ręce Sanhedrynu.

Wielki Czwartek - jest to dzień, w którym na moment zapomina się o żałobie. W tym czasie chrześcijanie wspominają ustanowienie przez Jezusa, w trakcie ostatniej wieczerzy, sakramentu Mszy Świętej. Jest to również dzień uważany za początek Sakramentu Kapłaństwa. W kościołach tego dnia milkną dzwony, by ustąpić miejsca klekotaniu kołatek. Zwieńczeniem Wielkiego Tygodnia jest Triduum Paschalne, czyli okres od Wielkiego Piątku do Wielkiej Niedzieli

Wielki Piątek - Misterium Męki Pańskiej. Są tylko dwa takie dni, kiedy Kościół nie celebruje mszy św.: Wielki Piątek i Wielka Sobota. Wielki Piątek to przede wszystkim liturgia krzyża. Kościół rozmyśla nad męką Chrystusa, wstawia się do Boga za zbawienie całego świata. Chrześcijanie zachowują post (tylko jeden posiłek do syta) i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych. Liturgia Wielkiego Piątku jest pełna powagi, skupienia i ciszy, ma charakter żałobny. We wszystkich katolickich świątyniach odprawiane jest nabożeństwo Wielkiego Piątku, które składa się z czterech części: Liturgii Słowa Bożego, Adoracji Krzyża, Komunii Świętej. Na zakończenie następuje przeniesienie Najświętszego Sakramentu do symbolicznego grobu. Odbywają się drogi krzyżowe - nabożeństwa odtwarzające w sposób symboliczny drogę Jezusa na śmierć.

Wielka Sobota - dzień, który dla Kościoła katolickiego jest czasem z jednej strony największej żałoby, a z drugiej - radosnego oczekiwania. Wierni w Wielką Sobotę cały dzień trwają przy grobie zmarłego Chrystusa. W Wielką Sobotę następuje święcenie wody, ognia oraz paschału. Nie odprawia się w mszy, ale przez cały dzień trwa adoracja Najświętszego Sakramentu wystawionego w kaplicy Grobu Pańskiego. Zgodnie ze starym polskim obyczajem, przy symbolicznej mogile Chrystusa czuwa warta - ministranci, często także harcerze, strażacy. Tego dnia święcimy pokarm. W przystrojonym koszyku, niesie się odrobinę wszystkich najważniejszych dań świątecznych.

Niedziela wielkanocna - ostatni dzień Triduum Paschalnego pełen jest wielkanocnej radości, u której podstaw odnajdujemy cud zmartwychwstania. Poranną mszę rezurekcyjną (łacińskie słowo resurrectio oznacza "zmartwychwstanie") poprzedza uroczysta procesja z Najświętszym Sakramentem. Tego ranka zasiadamy do uroczystego śniadania wielkanocnego, które rozpoczyna się składaniem życzeń i dzieleniem się święconką.

Lany poniedziałek - drugi dzień świąt to przede wszystkim tradycyjny śmigus dyngus, który w Polsce pojawił się dopiero w średniowieczu. W tym dniu żacy chodzili od domu do domu głosząc mękę Pańską i składając domownikom świąteczne życzenia w zamian za świąteczne specjały, zaś niegościnność gospodarzy karana była wodą. W niektórych regionach, np. na Śląsku, rodzice chowali w domu, ogrodzie koszyczki ze słodyczami, prezenty od wielkanocnego zajączka. Zwyczaj ten obecnie rozpowszechnił się w formie obdarowywania się w tym dniu drobnymi upominkami.

To najważniejsze chrześcijańskie święto jest obchodzone również w kościele ewangelicko – metodystycznym i baptystów, znajdujących się w naszej olsztyneckiej społeczności. Dlatego, o przybliżenie tradycji wielkanocnych w tychże kościołach poprosiłam pastorów Marcina Chrząszcza i Dariusza Zubera.

Symbolicznie, czy nie, samotnie czy rodzinnie, ważne byśmy kultywowali wielkanocne tradycje, pielęgnowali dobre obyczaje, bo czasami to właśnie dzięki nim wiemy kim jesteśmy, a serce mamy „nie byle jakie". Z okazji Świąt Wielkiej Nocy wszystkim czytelnikom naszej gazety życzę wielkanocnego optymizmu, zawsze i wszędzie.

Red. nacz. K.Waluk

Wielkanoc w Kościele Ewangelicko-Metodystycznym

Jak wyglądają Święta Wielkiej Nocy w Kościele Ewangelicko-Metodystycznym?

Tym co określa sposób przeżywania okresu Świąt Wielkanocnych w naszym Kościele jest wyrosła na ustaleniach ewangelicyzmu wiara i pobożność. Ewangelicyzm oznacza zakorzenienie chrześcijańskiej wiary w Piśmie Świętym, a zwłaszcza w Ewangelii (co widać np., w wystroju naszych Kościołów, gdzie na ołtarzach leży otwarta Biblia). To zakorzenienie wyraża się w pobożności, liturgii nabożeństw i refleksji religijnej, budowanej na podstawowych zasadach protestatyzmu: Jedynie Pismo, Jedynie Chrystus, Jedynie Wiara i Jedynie Łaska. Oznacza to, że w centrum życia naszego Kościoła stoi Pismo Święte. Drugi człon nazwy naszego Kościoła wskazuje na metodyczne, czyli przemyślane i zorientowane na cel praktykowanie naszej wiary – tym celem jest osiągnięcie świętości (*Świętymi bądźcie, bo Ja jestem święty!* 1 P). Naszą więź z Bogiem pogłębiamy i umacniamy, korzystając z ustanowionych przez Niego środków łaski, jakimi są: modlitwa, zarówno indywidualna jak i w społeczności z innymi (nabożeństwa); studiowanie Pisma Świętego, tzn. czytanie go i słuchanie oraz medytacja nad nim; przyjmowanie sakramentu Wieczerzy Pańskiej oraz post i „braterskie rozmowy" (czyli rozmawianie o wierze i jej praktyce z innymi chrześcijanami).

Powyższe założenia określają liturgię naszych nabożeństw, które są głównie nabożeństwami Słowa

Bożego. Stąd w naszych nabożeństwach wielkanocnych nie ma tradycji przynoszenia palm, pokarmów, przygotowywania grobu Pańskiego, etc. Nasza liturgia stawia sobie za cel przeżywanie wydarzeń wielkanocnych, budowanie naszej wiary w duchowy sposób - za pośrednictwem czytania, słuchania i rozważania Pisma Świętego.

Święta Wielkanocne w Kościele Ewangelicko-Metodystycznym poprzedza okres Wielkiego Postu, nazywanego również w naszym Kościele okresem pasyjnym. W tym czasie na niedzielnych nabożeństwach śpiewane są pieśni pasyjne oraz czytane i rozważane są lekcje Pisma Świętego, których celem jest pogłębienie wiary w Chrystusa zmartwychwstałego. Jest to tym samym dla nas okres przygotowywania się do głębszego, bardziej świadomego i radosnego przeżywania wydarzeń Wielkiej Nocy.

W ostatnią niedzielę okresu pasyjnego, czyli niedzielę palmową, na nabożeństwie wspominamy wydarzenie związane z triumfalnym wjazdem Jezusa do Jerozolimy. Natomiast Wielki Piątek jest dla nas jednym z najważniejszych świąt. Wtedy śpiewając pasyjne pieśni, czytając biblijne teksty Męki Pańskiej wspominamy okrutną, a zarazem odkupicielską śmierć Chrystusa. Nabożeństwo wielkopiątkowe połączone jest również z liturgią spowiedzi powszechnej i sakramentu Komunii Świętej (udzielanej wiernym pod postaciami chleba i wina). Uczestnictwo w Wieczerzy Pańskiej (tak określamy również Komunię Św.) powala nam szczególnie przeżywać spotkanie z żyjącym Jezusem, już nie tylko we wspólnocie wierzących, ale także w słowie i w sakramencie. Niedziela wielkanocna jest najważniejszym i najradośniejszym świętem w kalendarzu liturgicznym naszego Kościoła. Na początku nabożeństwa uroczyście ogłaszamy, że Chrystus zmartwychwstał! Naprawdę zmartwychwstał! W trakcie nabożeństwa przez pieśni, modlitwę i rozważanie Słowa Bożego dziękujemy Bogu za dar zbawienia i obietnicę zmartwychwstania. Zwyczajem wielkanocnym jest składanie sobie życzeń po nabożeństwie w trakcie agapy, czyli spotkania przy kawie, herbacie i ciastku.

ks. Dariusz Zuber

U baptystów Wielkanoc jest świętem świąt!

Słowo baptysta znaczy dosłownie „ochrzczony", czyli chrześcijanin. Baptyści obchodzą Wielkanoc w tym samym czasie, co Kościół Rzymskokatolicki. Wielki Piątek dla chrześcijan baptystów jest dniem ustawowo wolnym od pracy. Baptyści nie święcą pokarmów i palm, gdyż nie mają takich zwyczajów.

Apostoł Paweł pisze w 1 Liście do Koryntian 15.13: *… jeśli Chrystus nie zmartwychwstał, to nauczanie jest daremne i daremna nasza wiara.* Jeśli prawda o zmartwychwstaniu Jezusa jest fałszywa, to nie mielibyśmy żadnej nadziei na życie wieczne. Śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa są główną treścią chrześcijaństwa, dlatego mówimy, że Wielkanoc jest świętem świąt. W czasie trwania pamiątki Zmartwychwstania Pańskiego baptyści stawiają na rozmyślania duchowe. W Wielki Piątek obchodzimy pamiątkę Wieczerzy Pańskiej pod postaciami chleba i wina. Czytamy teksty z Biblii dotyczące męki Pańskiej. Chcemy ciągle na nowo szukać w Piśmie Świętym duchowych wartości, zastanawiać się, co znaczy dla nas dzisiaj zmartwychwstanie, jakie może mieć znaczenie w naszym codziennym życiu. Ważne jest to, co ofiara Chrystusa, śmierć i zmartwychwstanie znaczy osobiście dla każdego człowieka. Interesuje nas to bardziej niż tradycje historyczne. W naszej społeczności praktykujemy spowiedź bezpośrednią. Jest to spowiedź serca, sumienia człowieka przed Bogiem, czas wyznawania Mu grzechów i prośby o przebaczenie bez pośrednictwa osoby duchownej. Triumfalny wjazd Pana Jezusa do Jerozolimy przypominamy czytając fragment z Ewangelii; nie ma u nas zwyczaju niesienia palmy. Staramy się przede wszystkim zwracać uwagę na sens wydarzeń związanych z wiarą i rozmyślać nad tematem z praktycznej strony życia z Bogiem. Skoro Chrystus przyszedł, zmartwychwstał, co to znaczy dla nas teraz? Wyciągając wnioski, przez wiarę staramy się naśladować Pana Jezusa. Docieramy do sedna sprawy, nie koncentrujemy się na zewnętrznych formach i obrzędach, bo można skupić się na tradycjach i zapomnieć o tym, żeby w centrum był Chrystus i jego przesłanie.

Pastor Marcin Chrząszcz

Pod skrzydłem Pegaza

Limerykomania w Gimnazjum im. Noblistów Polskich

Mistrzyni słowa, laureatka literackiej Nagrody Nobla - Wisława Szymborska - jest obok Cz. Miłosza, W.S. Reymonta, H. Sienkiewicza, M. Skłodowskiej - Curie oraz L. Wałęsy patronką Gimnazjum im. Noblistów Polskich w Olsztynku. Młodzież naszej szkoły w marcu br. upamiętniła sylwetkę tej znakomitej poetki, która była miłośniczką poetyckiej zabawy i improwizacji, uczestnicząc w konkursie na limeryk.

W sumie powstało aż 45 utworów. Laureatami zostali: Emilia Wierzbicka (kl. I f), Aleksandra Grzebińska (I c) i Grzegorz Dorożko (II c). Oto ich limeryki:

Młody góral na Kasprowym
Grał na basie odlotowym.
Lecz, to granie było trudne
I czasami także nudne,
Więc się zajął już czymś nowym.

(E. Wierzbicka)

We wsi koło Krotoszyna
Mieszka panna Józefina.
Lecz paniczyk ubogi
Mówi, że ma grube nogi,
A ona niczym kruszyna.

(O.Grzebińska)

Pewien sąsiad z ulicy za rogiem
Wzniecał w swym własnym mieszkaniu ogień.
Spytałem: - Co Pan wyprawia?
On rzekł: - To humor poprawia!
Po czym poczęstował mnie pierogiem.

(G. Dorożko)

Konkurs na limeryk został ogłoszony również wśród nauczycieli. Do zabawy włączył się również Kierownik Referatu Oświaty, Kultury i Promocji p.Mirosław Obrębski. Powstało kilkanaście utworów, laureatką została p. Magdalena Kaska – Nawacka. Prezentujemy kilka „dorosłych" limeryków:

Pewien Krzysiek spod Olsztyna
Postanowił spłodzić syna.
Więc rozpoczął polowanie,
Zaczął wabić smukłe panie-
Na świat przyszła Ewelina.

Pewna pani nad Jeziorem Pluszne
Spędzała dni zimowe, ale też upalne i duszne.
Bieg z psem, grzyby, las, rowery.
Ona kocha te bajery,
Dzieci też są w tym posłuszne.

Pewien pan, zamieszkując Mazury
Chciał na nartach pozjeżdżać – tak z góry.
Aż pod Górą Dylewską
Przypiął narty i westchnął.
I poszedł do SPA – dla figury.

Polonistka raz jedna z Olsztynka,
Inspirując się słowem Michała Rusinka
Konkurs na limeryk ogłosiła.
Każdy tworzył więc co siła,
Aż z igraszki powstała Michalinka.

Konkurs ten był doskonałą okazją do zabawy językiem polskim, zachęcił uczniów oraz nauczycieli do twórczości literackiej. Młodzi twórcy gimnazjum zostaną nagrodzeni tomikami poezji wraz z dedykacją Michała Rusinka – osobistego sekretarza Wisławy Szymborskiej.

Violetta Panasiuk - Michalak,
organizatorka konkursu

WIOSENNE PRZESILENIE

Kiedy za oknem zdecydowanie więcej słońca, a temperatura nie spada już poniżej zera, przychodzi trudny czas, kiedy nasz organizm musi przestawić się z warunków zimowych na nadchodzące wiosenne. Często staje się to powodem całego zespołu przykrych dla nas objawów. Po zimie jesteśmy zazwyczaj w nie najlepszej kondycji fizycznej, a zdarza się też, że także psychicznej.

Jest to następstwem między innymi małej ilości światła słonecznego, braku ruchu na świeżym powietrzu, mniejszej ilości witamin. Tak się składa, że zimą zjadamy zdecydowanie więcej potraw tłustych, zawierających dużo węglowodanów, a także słodyczy dla poprawienia sobie samopoczucia, jednocześnie rezygnując z warzyw i owoców. Warunków naszego klimatu zmienić raczej nie jesteśmy w stanie, lecz objawy przesilenia wiosennego możemy z pewnością złagodzić, czy całkowicie wyeliminować, przestrzegając zaledwie kilku zaleceń. Żeby nie dopadło nas, jakże częste, wiosenne przeziębienie, w pierwsze cieplejsze dni nie rezygnujmy natychmiast z noszenia szalików, czapek i ciepłych kurtek, przyzwyczajajmy nasz organizm stopniowo do wiosennej aury. Do wiosennego jadłospisu jak najczęściej włączajmy owoce i warzywa, ograniczajmy natomiast słodycze, podnoszące poziom glukozy we krwi, który gwałtownie później spadając powoduje bóle głowy, uczucie zmęczenia i rozdrażnienia. Pamiętajmy, że szczególnie wczesną wiosną potrzebujemy, dla zregenerowania organizmu, odpowiednio długiego, zdrowego snu. Jeśli mamy z tym problem, możemy wspomagać się w tym okresie choćby herbatką z melisy. Pożywne śniadanie, bogate we wszystkie ważne składniki odżywcze, na pewno nas wzmocni i da energię na cały dzień – naładuje nasze akumulatory. Jedzmy więc pełnoziarniste pieczywo, warzywa, owoce, orzechy, kasze, rośliny strączkowe. Dbajmy o nasz organizm, któremu zdecydowanie po zimie brakuje witamin i minerałów i starajmy się te braki uzupełnić. Badania dowodzą, że aż 99% ludzi po zimie ma awitaminozę, musimy także mieć świadomość tego, że nawet jeśli dostarczamy naszemu organizmowi odpowiednią ilość witamin, to często nie są one przyswajane w dostatecznej ilości, z uwagi na wszechobecny w naszym codziennym życiu stres, którego jedna zaledwie minuta wystarczy do utraty aż 300 mg wit. C, gdzie dzienna dawka wg normy to 60 mg. A przecież to właśnie witamina C podnosi nasza odporność, wymiata z organizmu toksyny, niszczy wole rodniki. Pijmy wiosną napoje rozgrzewające ciało i duszę - gorącą czekoladę, dobrą kawę z kardamonem, nie tylko sprawią nam one przyjemność, ale i poprawią nastrój. Stare chińskie przysłowie mówi, że najzdrowszy środek lokomocji to rower, a w następnej kolejności wygodne obuwie. Zawierzmy więc tej mądrości i, korzystając z coraz cieplejszych wiosennych dni, znajdźmy czas na codzienny spacer, czy wycieczkę rowerową. W każdych okolicznościach wszystkie formy aktywności fizycznej są nie do przecenienia w dbałości o nasze zdrowie - poranna gimnastyka, marszobiegi, pływanie, czy sprawiająca wielu z nas szczególną przyjemność forma ruchu jaką jest taniec. Taniec to fenomen najstarszych form kultury, poprzez ruch w tańcu możemy wyrazić ekspresję emocjonalna i duchową. To uznana terapia, metoda leczenia propagowana przez psychoterapeutów i psychologów. Terapia tańcem nie tylko pomaga w uzewnętrznianiu naszych głęboko skrywanych emocji, ale - co bardzo ważne - niweluje stres. Muzyka stosowana w choreoterapii zawiera w sobie elementy korzystnych brzmień, wyzwalających w nas energię życiową. Leczymy nią między innymi nerwicę, schizofrenię, bulimię czy anoreksję. Taniec poprawia wydolność krążeniową i oddechową naszego organizmu, w tańcu spalamy tez zbędne kalorie. Dla przykładu, godzina salsy to spalone 410 kilokalorii - więcej niż godzina gry w tenisa. Taniec obniża ciśnienie krwi, poprawia profil lipidowy, wzmacnia kości zapobiegając osteoporozie, poprawia pracę błędnika, a pocenie się w tańcu uwalnia nas od toksyn. Co prawda, nie sposób wymienić wszystkich uniwersalnych, złotych środków i recept na 100% ochronę naszego zdrowia, lecz rozwaga, umiar, rozsądek i optymizm to bardzo ważne czynniki, pomagające dbać o zdrowie w codziennym życiu. Szczególnie optymizm to niezmiernie cenna cecha charakteru, pozwalająca zdecydowanie łagodniej oceniać, spotykające nas niekiedy, przykre życiowe niespodzianki. Wiosna i budzące się wokół na każdym kroku nowe życie wprowadza nas w nastrój pełen radości, cieszmy się więc każdym słonecznym, ciepłym, wiosennym dniem i nie dajmy się wiosennemu przesileniu.

Ewa Łagowska-Okołowicz

4 III Ogólnopolski Turniej Koszykówki. Tradycyjnie, w części artystycznej imprezy występują nasze zespoły. Tym razem „padło na" młodych adeptów trudnej sztuki perkusyjnej - „Gang Bębniarzy"

9 III Dzień Kobiet w Gimnazjum. Impreza jest zawsze sympatyczna, na tzw. luzie, niemniej jednak, jej część artystyczna jest starannie przygotowywana. Szkoda tylko, że z okazji Święta Pań było tak mało mężczyzn. Że Kobiety były na widowni, jako goście, to oczywiste, ale i na scenie Panów można było policzyć na palcach jednej ręki, wliczając w to samego Burmistrza, który tym razem, prócz złożenia życzeń, popisał się okolicznościową recytacją.

Na estradzie nie brakowało atrakcji. Najbardziej podobał się efektowny pokaz mody młodzieżowej i nieco „starszej", był też pokaz fryzur kobiecych, popisy wokalne i taneczne, program kabaretowy, a artystycznie „zamknął" całość zespół „Alt-Re" ze Szczytna. Publiczność oczywiście dopisała, a organizatorzy zapewnili wszystkim poczęstunek.

W imieniu Burmistrza dziękujemy wszystkim za przygotowanie imprezy, a w szczególności PP Edycie Płoskiej za stroje do pokazu, Sylwi Karbowskiej za pokaz fryzur i, oczywiście, Irenie Jędruszewskiej za salę.

14 III MDK i Szkoła Podstawowa zorganizowali **konkurs poetycki „Nic dwa razy się nie zdarza. Wspomnienie o Wisławie Szymborskiej".** Okazało się, że młodzi recytatorzy niezwykle ochoczo zmierzyli się z, bądź co bądź niełatwą do recytacji, twórczością naszej noblistki. W konkursie udział wzięło blisko sześćdziesięciu uczestników. Wszystkim gratulujemy! ..."Serce rośnie, patrząc na te czasy".

16 III Już po raz piąty w Liceum im. Jacka Kaczmarskiego odbył się festiwal poezji i piosenki Jacka Kaczmarskiego. Jury przewodniczyła dyrektor MDK. Fantastyczna atmosfera i świetne przygotowanie uczestników sprawiły, że było to prawdziwe święto poezji. Dzięki takim właśnie imprezom podtrzymywana jest pamięć o poetach i bardach. Gratulujemy!

21 III Miss Marzanna '12. Olsztynek tradycją stoi. Nie jest to określenie zbyt mocno przesadzone, gdyż staramy się od wielu lat podkreślać związek ze zdarzeniami ważnymi dla poprzednich pokoleń. Organizujemy, m.in. właśnie powitanie wiosny, festyn wielkanocny i wigilijny, Zielone Świątki, Wianki, dożynki. Wiele imprez folklorystycznych, i to o dużym zasięgu ma Skansen, prężnie działają tu też szkoły.

W naszej imprezie wzięły udział i dobrze się bawiły dzieci z SP w Olsztynku oraz nieliczni (pogoda) przedstawiciele Przedszkola. Zaczęliśmy, jak zawsze, barwnym korowodem-paradą ulicami śródmieścia, z marzannami i z programowo „hałasującą" dziecięcą orkiestrą perkusyjną na czele. Korowód zatrzymał się dopiero na „lodowisku". Tutaj popisywały się poszczególne klasy w przygotowanych i improwizowanych okrzykach, wierszykach o zimie i wiośnie, rozstrzygnięty został też konkurs Miss Marzanna (I m ex aequo kl. I C i III A, II m ex aequo I B i II B a III m kl. II C), a finałem było efektowne spalenie pięknych konkursowych kukieł.

Dziękujemy serdecznie Burmistrzowi za nagrody, OSP, Policji i Straży Miejskiej za zawsze chętną pomoc w organizacji imprezy. Przy okazji strażakom dziękujemy też za prace na wysokościach przy domu kultury.

Dzień Kobiet w Gimnazjum - pokaz mody.

FOT. JANUSZ DĘGA

Powitanie wiosny '12 - wiosenny korowód ulicami śródmieścia.

FOT. JANUSZ DĘGA

Powitanie wiosny '12 - tradycyjne palenie marzanny.

Wkrótce:

30 III Spotkanie DKF w kinie „Grunwald" obejrzymy filmy dokumentalne „Złoty PRL".

31 III Filmy w kinie „Grunwald", godz. 16.00 film dla dzieci i młodzieży „Opowieść o Jezusie" (nieodpłatnie), godz. 18.00 film „Czas wojny" bil. 9 zł.

1 IV JARMARK WIELKANOCNY, Rynek Miasta, godz. 10.00. Program na str. 2.

13-14 IV Ekumeniczne Dni Biblii - impreza organizowana przez olsztyneckie kościoły (katolicki, baptystów i ewangelicko-metodystyczny) w programie m.in.koncert chóru kameralnego, ekumeniczne nieszpory, konkurs plastyczny, maraton biblijny, występ rapera A.R.C.I. Współorganizatorzy: MBL Skansen, Biblioteka Publiczna, MDK.

13 IV Koncert zespołu „Szulerzy" (uczestnicy nowej edycji Must Be The Music). Kino „Grunwald", godz. 18.00, bil. 10 zł. Renomowany, znany z występów na największych imprezach bluesowych (Rawa Blues Festiwal, Olsztyńskie Noce Bluesowe) zespół z charyzmatyczną wokalistką. Zapraszamy!

DEZINFORMACJE OLSZTYNECKIE

Spór na szczytach władzy

W Olsztynku powstanie nowoczesne muzeum miejskie. Jedną z atrakcji ma być muzeum figur woskowych, przedstawiających najbardziej znamienitych obywateli naszego miasta. Na poddaszu ratusza mają stanąć podobizny doskonale odwzorowujące m.in. burmistrzów miasteczka i ich zastępców.

Kością niezgody stała się jednak kolejność, w jakiej będą ustawione figury. Wydawało się, że najlepszą metodą będzie ustawienie ich zgodnie z kadencjami, w których poszczególni włodarze sprawowali władzę. Szybko nadeszły jednak reklamacje. Z zażaleniem zgłosił się m.in. były zastępca wiceburmistrza. - Skandalem jest, że moją figurę ustawiono tak daleko i na dodatek w drugim rzędzie. Moje zasługi są powszechnie znane i uważam, że powinienem stać na samym przodzie – argumentuje samorządowiec.

Kolejny z burmistrzów zażądał natomiast, by ustawiono dwie figury obrazujące jego postać – Sprawowałem władzę w mieście przez dwie kadencje i dlatego powinienem zostać uhonorowany podwójnie – tłumaczy.

Doszło także do innej nieprzyjemnej sytuacji. - Zmierzyłem wysokość woskowych kukieł i okazało się, że obecne władze postawiły sobie wyższe nawet o kilkanaście cm figury niż ich pierwowzory. Z kolei poprzedników pomniejszono – zdradza jeden z pracowników urzędu, proszący o anonimowość.

W związku z nieporozumieniami do otwarcia muzeum dojdzie najprawdopodobniej z kilkumiesięcznym opóźnieniem.

Słynny ksiądz obdaruje miasto

Znany ksiądz i literat Tadeusz Buniecki, który prezentował w Olsztynku na wieczorze autorskim najnowszą książkę „Rozmyślanie pod niebiosami" wyjechał stąd z dodatkowym bagażem wrażeń. Pod koniec wizyty poprosił o to, by umożliwić mu zwiedzenie naszych olsztyneckich świątyń. - O ile kościół w którym obecnie jest galeria bardzo mu się spodobał, to podczas zwiedzania kolejnego omal nie zemdlał. Był tak zaskoczony złym stanem technicznym obiektu, że trudno było mu dojść do siebie - relacjonuje Jan Krupka, przewodnik i organizator wieczoru autorskiego. - Na dodatek zanim ks. Tadeusz Buniecki w ogóle tam dotarł, potknął się o dziurę na placu kościelnym i nieco się potłukł.

Nie ma jednak tego złego, co by na dobre nie wyszło. - Buniecki jeszcze tego samego dnia zdecydował, że połowę honorarium z najnowszej książki przeznaczy na remont naszego kościoła – mówi Jan Krupka.

Śmigus dyngus bez wody

W związku z nieprzyjemnymi aktami przemocy do których doszło w ubiegłym roku w tzw. lany poniedziałek, w tym roku władze gminy postanowiły w zarodku zdusić zapędy co bardziej krewkich miłośników oblewania. - Dlatego zarządziliśmy, że w poniedziałek aż do godz. 14 nie będzie w kranach wody – informuje Zdzisław Brzoskiewicz, dyrektor miejskich wodociągów. - W ten sposób uniemożliwimy łobuzom lanie wody ze szlauchów i pobieranie jej z hydrantów.

Zapytaliśmy pomysłodawców, czy nie obawiają się, że tak drastyczny krok utrudni przygotowywanie świątecznych posiłków, czy choćby uniemożliwi mycie rąk zwykłym mieszkańcom. - Owszem są pewne niedogodności i wyrzeczenia, ale warto je ponieść w imię spokoju i bezpieczeństwa – mówi szef wodociągów.

Nie zraża to jednak pana Arka, gorącego zwolennika dyngusa. - Ja będę korzystał z wody płynącej w Jemiołówce, a tej mi na pewno nie zabraknie. Co prawda jakość cieczy nie jest najlepsza, ale w tej sytuacji nie będę wybrzydzał – wyjaśnia miłośnik tradycji.

Zapraszamy do Domu Kultury!

W MDK-u dzieci i młodzież w wieku od lat 5 do 25 lat mogą rozwijać swoje zainteresowania i kształtować posiadane umiejętności. Oferta zajęć na rok 2012 została wzbogacona o szkołę gry na gitarze, szkołę salsy, studio wokalne, chór, zajęcia teatralne.

Po kilku latach przerwy do MDK-u powróciły zespoły dziecięcy „STONOGA" i młodzieżowy „JUMP". Do zespołów mogą dołączyć nowe osoby, po wcześniejszej weryfikacji posiadanych predyspozycji wokalnych i tanecznych przez instruktora Katarzynę Waluk.

Justyna Dąbrowska zaprasza na warsztaty teatralne dla dzieci i młodzieży. Zajęcia odbywać się będą w dwóch grupach wiekowych: 10-15 lat i 16-20 lat.

Agnieszka Jaruszewicz zaprasza dzieci w wieku od 5 do 10 lat na zajęcia rytmiczno-taneczne. Natomiast starsze dzieci, od 7-go roku życia, mogą przyjść do studia piosenki, w którym Pani Marianna Kucińska będzie pracować z uczestnikami nad emisją głosu.

Dzieci, które chcą nauczyć się gry na gitarze klasycznej, akustycznej, elektrycznej oraz perkusji oferujemy zajęcia dla początkujących i zaawansowanych u Wiesława Gąsiorowskiego i Zbigniewa Chrzanowskiego

Szeroką ofertę mamy dla plastyków. Pan Czesław Minkiewicz zaprasza na zajęcia rzeźbiarskie, a Katarzyna Waluk proponuje atrakcyjne techniki plastyczne (rysunek, malarstwo, kompozycja). Dla młodzieży i dorosłych nowa oferta „DEKORATORNIA" – to propozycja otwartych warsztatów, na których obok zajęć plastycznych uczestnicy będą projektować scenografię, kostiumy teatralne, wystrój wnętrza, będą uczyć się zasad kompozycji, a przede wszystkim dobrze się bawić!

W kinie „Grunwald" ruszył też Dyskusyjny Klub Filmowy, miłośnicy dobrego kina mają okazję raz w miesiącu spotkać się, obejrzeć ciekawe filmy i podyskutować.

Uwaga! Wszystkie formy stałych zajęć już od października za jedyne 20zł/mc !

Obok stałych form proponujemy i gorąco zachęcamy do uczestnictwa w zajęciach fitness, aerobik, salsy, zumby, tańca towarzyskiego i nowoczesnego (wg. cennika instruktorów).

Szczegółowych informacji o zajęciach można uzyskać w Domu Kultury w Olsztynku codziennie w godz. 8.00-20.00, nr tel. 89 5 192 201

Dyrektor MDK

DOBRE RADY PANI EWY

ŚWIĘTA WIELKANOCNE

Wielkanoc, to święta rodzinne ściśle wpisane w kulturę Polską i chrześcijańską o wyjątkowo bogatej symbolice, to szczególnie głębokie przeżycie religijne dla wszystkich katolików. Tradycja Świąt Wielkanocnych przekazywana następnym pokoleniom ma swój wymiar, zarówno w sferze wartości rodzinnych, chrześcijańskich jak i naszej tożsamości narodowej. Dlatego właśnie należy ze szczególną starannością ją pielęgnować i przekazywać naszym dzieciom oraz wnukom w czasach, kiedy kultywowanie tradycji postrzegane jest czasami jako cywilizacyjne zacofanie. Święta Wielkanocne mają wiele wspaniałych tradycji i w żadnym wypadku nie wolno nam pozwolić na ich zapomnienie. To właśnie zgodnie z wielowiekową tradycją w naszych koszyczkach ze święconką powinny się znaleźć potrawy o ustalonej symbolice i tak:

• **chleb** – symbol to dobrobytu i pomyślności, w tradycji chrześcijańskiej przedstawia ciało Chrystusa
• **jajko** – symbol odradzającego się życia
• **sól** – życiodajny minerał
• **wędliny** – symbol zdrowia i dostatku
• **chrzan** – symbol krzepy i siły fizycznej
• **ciasto** – symbol doskonałości i umiejętności

Natomiast na naszym wielkanocnym, pięknie udekorowanym stole nie może zabraknąć jajek pod wieloma postaciami, białej kiełbasy, pieczonych mięs, żuru, ćwikły z chrzanem a także baby wielkanocnej i wielkanocnego dziada, czyli mazurka oraz wielu innych potraw, często regionalnych. Jednak w każdym zapewne domu na poczesnym miejscu wielkanocnego stołu znajdzie się koszyczek z malowanymi jajkami. Możemy je malować tradycyjnie, nie uciekając się do kupowania gotowych farb, a korzystając jedynie z naturalnych, od zawsze używanych do tego celu barwników. Gwarantuję, że będą nie mniej kolorowe i piękne.

A oto, jak malować nasze ekologiczne pisanki.

• **brązowe** - gotujemy jajka w łupinach cebuli
• **czerwone** - w łupinach cebuli czerwonej lub dodajemy płatki hibiskusa
• **żółte** - w wodzie z dodatkiem kurkumy
• **zielone** - w wodzie z liśćmi barwinka, szczypiorku lub kory brzozowej
• **różowe** - w soku z buraków
• **niebieskie** - w czerwonej kapuście.

Dla otrzymania bardziej wyrazistego i trwałego koloru dodajemy do gotowania kilka łyżek octu.

Pośród bardzo wielu tradycji wielkanocnych jest jedna na pewno warta przypomnienia. To, niestety, zanikająca i prawie zapomniana w dobie komputerów i telefonów piękna tradycja wysyłania bliskim, przyjaciołom i znajomym okolicznościowych kart z życzeniami świątecznymi, a były wśród nich takie rarytasy, jak Hand-craft- własnoręcznie wykonane przez nadawcę przepiękne kartki świąteczne.

Wśród wielu wielu potraw wielkanocnych najbliższe naszemu podniebieniu, to tradycyjne potrawy przygotowywane przez nasze kochane babcie i mamy, specjalnie na świąteczny stół wielkanocny. Kilka z nich chciałabym Państwu zaproponować.

Pogodnych, radosnych i rodzinnych Świąt Wielkanocnych życzy

Ewa Łagowska- Okołowicz

WESOŁE JAJA

9 jaj
2 plastry łososia
7 łyżek śmietankowego twarożku
5 - 6 orzechów włoskich
5 oliwek
bazylia, pietruszka, szczypiorek , sól i pieprz

Jajka ugotować na twardo, obrać i przekroić na połówki. Z wydrążonych żółtek i pozostałych składników robimy 3 pasty do nadziewania jaj.

Pasta łososiowa: plastry łososia drobno kroimy, dodajemy 2 łyżki twarożku, 3 żółtka i posiekany szczypiorek, sól i pieprz do smaku.

Pasta orzechowa: posiekane orzechy łączymy z 2 łyżkami twarożku, 3 żółtkami i zielona pietruszką, solimy i pieprzymy do smaku

Pasta oliwkowa: drobno krojone oliwki dodajemy do 3 łyżek serka, 3 żółtek, bazylii, solimy i pieprzymy do smaku.

ŻUREK Z CHRZANEM

5 szklanek wywaru z wędzonki (szynka, boczek, polędwica)
2 szklanki zakwasu
½ szklanki gęstej śmietany
20 dkg wędzonej kiełbasy (lub zamiennie gotowane jajka)
1/2 łyżeczki mielonego kminku
5 łyżek startego chrzanu
sól, pieprz

Wywar z wędzonki wymieszać z zakwasem, zagotować, przyprawić kminkiem, solą i pieprzem. Śmietanę zmiksować z chrzanem i kilkoma łyżkami zupy. Wlać do zupy, wymieszać i podgrzać. Kiełbasę pokroić i rozłożyć na talerzach. Zalać gorącą zupą. (można podawać z połówkami gotowanych jaj)

BIAŁA KIEŁBASA W GLAZURZE

1 kg białej kiełbasy
2 łyżki oleju
glazura: ½ szkl żurawiny, 4 łyżki startego chrzanu, łyżka czystej wódki

Kiełbasę ponakłuwać, włożyć do garnka, zalać wodą i zagotować. Zmniejszyć płomień i gotować około 15 min. Wyjąć, przestudzić i posmarować starannie olejem. Włożyć do naczynia żaroodpornego i piec w tem. 180°C. Wymieszać składniki glazury. Kiedy kiełbasa się zrumieni, posmarować glazurą. Po 10 minutach wyjąć i przełożyć na drugą stronę, posmarować resztą glazury i piec kolejne 10 minut.

BABA WIELKANOCNA DROŻDŻOWA

2 szkl maki
5 dkg drożdży
4 żółtka
jajko
2/3 szkl mleka
2/3 szkl cukru
10 dkg masła
½ szkl rodzynek
masło i mąka do formy
1 szlk cukru pudru
cytryna
wódka.

Drożdże rozetrzeć z łyżką cukru. Do miski wsypać jedną niecałą szklankę mąki, wlać gorące mleko, dokładnie wymieszać. Odstawić na kilka minut do przestygnięcia. Dodać drożdże i wymieszać. Zaczyn odstawić w ciepłe miejsce do podrośnięcia. Masło stopić i przestudzić. Żółtka utrzeć z połową cukru i dodać do zaczynu. Dodać resztę mąki, jajko i pozostały cukier.

Dokładnie ucierać aż w cieście zaczną tworzyć się pęcherzyki. Nie przerywając ucierania wlewać masło. Dodać rodzynki i ew. otartą skórkę z cytryny. Ponownie wyrobić i odstawić do wyrośnięcia. Natłuszczoną i posypaną mąka formę napełnić do połowy i ponownie zostawić do wyrośnięcia. Piec około 40- 50 minut w tem. 170°C.

Cukier puder, łyżkę wódki i sok z cytryny utrzeć na lukier. Polukrować babkę.

MAZUREK LUKROWANY

2 szkl mąki
4 łyżki cukru pudru
7 łyżek masła
2 jajka
marmolada lub powidła
lukier, polewa czekoladowa, orzechy, migdały

Mąkę z masłem posiekać nożem, dodać cukier puder i jajka. Szybko zagnieść kruche ciasto i schłodzić w lodówce. Rozwałkować na dwa placki: jeden gładki, a drugi z ozdobnym brzegiem. Oba upiec na złoty kolor. Ostudzić. Gładki placek posmarować ulubioną marmoladą lub powidłami, przykryć ozdobnym plackiem i ponownie posmarować powidłami. Przygotować lukier i zalać wierzch mazurka. Udekorować orzechami i migdałami.

Elektroniczna dokumentacja już wkrótce w Szpitalu w Ameryce

Od 1 sierpnia 2014 placówki medyczne mają obowiązek prowadzić dokumentację medyczną w wersji elektronicznej. Przygotowując się na rosnące wymagania ustawodawcy stawiane zakładom opieki zdrowotnej, już od 2010 roku Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci w Ameryce realizuje projekt pod nazwą „Zapewnienie wysokiej jakości usług dla obywateli poprzez unowocześnienie systemu i infrastruktury informatycznej w Wojewódzkim Szpitalu Rehabilitacyjnym dla Dzieci w Ameryce", dofinansowany w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Warmia i Mazury 2007-2013.

Bezpośrednim celem realizowanego przedsięwzięcia jest zapewnienie wysokiej jakości usług cyfrowych dla obywateli, poprzez unowocześnienie systemu i infrastruktury informatycznej w placówce. Dzięki otrzymanym środkom zmodernizowano pomieszczenie, w którym mieści się serwerownia i wyposażono je w nowoczesne serwery oraz osprzęt. Kupiony został także sprzęt komputerowy, który umożliwił zwiększenie efektywności pracy placówki oraz skrócenie czasu obsługi pacjenta. Unowocześniony system będzie bezpośrednio współpracował z systemem NFZ.

Rzeczowe zakończenie realizacji projektu przewiduje się na czerwiec 2012. Już od lipca zatem dokumentacja medyczna w Wojewódzkim Szpitalu Rehabilitacyjnym dla Dzieci w Ameryce będzie przetwarzana w wersji elektronicznej.

Całkowita wartość projektu to 864 442,06zł, natomiast wysokość kwoty dofinansowania to 734 775,74zł

Wojewódzki Szpital Rehabilitacyjny dla Dzieci w Ameryce udziela świadczeń medycznych w zakresie kompleksowej rehabilitacji dzieci i młodzieży oraz leczenia chorób alergicznych i układu oddechowego. Rocznie przyjmuje 5500 pacjentów. Pobyt w Szpitalu jest refundowany przez NFZ.

Warmia i Mazury regionem zjednoczonej Europy

STOWARZYSZENIE NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH I ICH RODZIN W OLSZTYNKU

Debata powiatowa o sytuacji osób niepełnosprawnych

16 marca 2012r. w Ośrodku Wypoczynkowym WDW Waplewo koło Olsztynka odbyła się powiatowa debata „Konsolidacja działań – budowanie stabilnego partnerstwa w powiecie olsztyńskim".

Organizatorami debaty, dotyczącej współpracy organizacji pozarządowych działających na rzecz osób niepełnosprawnych z samorządami, byli: Warmińsko-Mazurski Sejmik Osób Niepełnosprawnych, Starosta Olsztyński Mirosław Pampuch, Powiatowa Społeczna Rada ds. Osób Niepełnosprawnych oraz Stowarzyszenie Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin w Olsztynku.

W spotkaniu uczestniczyli też: Burmistrz Olsztynka Artur Wrochna, Prezes WMSON Tadeusz Milewski, Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Rehabilitacyjnego dla Dzieci w Ameryce Roman Lewandowski, przedstawiciele PCPR-u Olsztyn, PFRON-u Olsztyn, ROPS-u Olsztyn, Urzędu Pracy Olsztyn, MOPS-u Olsztynek, Powiatowej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Olsztynie, Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym koło w Biskupcu i w Dobrym Mieście, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego w Żardenikach i w Kruzach, Stowarzyszenia Na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i Ich Rodzin w Olsztynku, Stacji Joanniter w Olsztynku.

Mówiono o: potrzebie dopracowania systemu współpracy pomiędzy instytucjami, a organizacjami pozarządowymi, działaniach na rzecz osób niepełnosprawnych oraz formach współpracy z organizacjami pozarządowymi, formach rehabilitacji jakie proponuje szpital w Ameryce (rehabilitacja ruchowa jak i również leczenie pulmonologiczne), obecnych i planowanych działaniach, a także dobrych praktykach organizacji pozarządowych.

Główne zadania jakimi zajmuje się obecnie środowisko osób niepełnosprawnych przybliżyli: Przewodniczący Wojewódzkiej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych Marek Skaskiewicz, który jednocześnie prowadził całe spotkanie, i Przewodniczący Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych Henryk Borejko. Priorytetami okazały się problemy dostępności osób niepełnosprawnych do szkolnictwa, sport paraolimpijski i dostępność do obiektów turystycznych.

Podsumowaniem debaty było podpisanie porozumienia o współpracy i wymianie doświadczeń, podejmowaniu wspólnych działań w realizacji projektów, powołaniu wspólnego zespołu monitorującego program działań, przeprowadzeniu cyklicznych debat służących analizie sytuacji i potrzeb środowiska, uczestnictwie w konsultacjach społecznych dokumentów strategicznych.

Porozumienie ze strony powiatu podpisali Starosta Mirosław Pampuch, Przewodniczący Powiatowej Społecznej Rady ds. Osób Niepełnosprawnych Henryk Borejko, a ze strony organizacji pozarządowych Prezes WMSON Tadeusz Milewski.

Spotkanie trwało ponad trzy godziny, wszyscy uczestnicy stwierdzili, iż podstawową rzeczą jest budowanie stabilnego działania.

Było to pierwsze tego typu spotkanie organizacji z przedstawicielami samorządu. Mamy nadzieję na dalszą aktywizację działalności organizacji pozarządowych na rzecz osób niepełnosprawnych.

Anna Rogulska-Ruchała

PRZEWOZY PASAŻERSKIE

PRZEWOZY TAKSÓWKOWE
WYNAJEM BUSÓW I AUTOKARÓW

Oferujemy:
- przewozy turystyczne,
- przewozy dzieci i młodzieży szkolnej
- przewozy na/z lotniska

Obsługujemy:
- konferencje
- wesela
- wyjazdy integracyjne
- pielgrzymki

tel. 601 92 13 15

F.H.U. ITER BUS
ANDRZEJ ARGALSKI
e-mail: andrzejargalski@wp.pl

foto usługi

tel. 502 50 90 44

- zdjęcia do dokumentów (DO, PJ, Legitymacja),
- śluby, chrzty, komunie oraz inne imprezy,
- rodzinne/okolicznościowe,
- imprezy towarzyskie,
- realizacja innych usług fotograficznych.
- portfolio,
- sesje fotograficzne,
- obróbka cyfrowa zdjęć,
- skanowanie zdjęć i dokumentów,
- wykonywanie fotoksiążek.

Zapraszamy
ul. Kościuszki 4 box 2
w godz. 9:00 – 17:00 (wt. – cz.), w sobotę 9:00 – 14:00
TARGOWISKO MIEJSKIE w OLSZTYNKU

Foto Express

wykonuje

zdjęcia do:
- dowodu, paszportu, legitymacji
- oraz innych dokumentów

odbiór w 3 minuty

- oraz inne usługi foto

czynne codziennie od 10:00 do 22:00

tel. 600 050 840

Olsztynek
ul. Świerczewskiego 11
(sklep monopolowy)

Adwokat w Olsztynku

Filia Kancelarii Adwokackiej w Olsztynie

Adw. Magdalena Ludwiczak
- tel 728-803-514

Adw. Dorota Wronka-Majewska
- tel 604-901-005

Olsztynek ul. Zamkowa 3c
Klientów przyjmujemy we wtorki i w czwartki
Kontakt telefoniczny ułatwi umówienie spotkania w dogodnym terminie

INTERNET RADIOWY

- stały dostęp do internetu z prędkością 2,8 Mb/s
- abonament 30 zł/m-c

ISPS LANTEC - JERZY TYTZ

Tel. 89 519 28 78
Tel. 694 337 009

SPRZĘT RTV, SAT, AGD, KOMPUTERY

AUTORYZOWANY PUNKT SPRZEDAŻY

TELEWIZJA NOWEJ GENERACJI N

POSTAW NA JAKOŚĆ
- PRZEJDŹ DO N

tel/fax 519 29 50, 519 13 87, Olsztynek, ul. Krótka 2

USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
K.M. Zakrzewscy
rok założenia 1999
ul. Mickiewicza 13, 11-015 Olsztynek
tel. 0 89 519 34 10,
kom. 0 604 051 513 (całodobowy)
całodobowy przewóz zmarłych
Nasze wieloletnie doświadczenie pomoże godnie pochować bliskich.
- odbiór zmarłego z miejsca zgonu, przygotowanie zmarłego do pogrzebu
- obsługa uroczystości pogrzebowej, transport miejscowy i zamiejscowy
- transport zmarłego z zagranicy i za granicę, oraz załatwienie wszystkich formalności związanych z ich sprowadzeniem
- posiadamy w sprzedaży trumny, krzyże, tabliczki, wieńce, odzież dla zmarłych
- omówienie oferowanych usług w domu klienta
- kredytowanie pogrzebu
- leżanka klimatyzowana (zimne łóżko) przechowywanie zmarłego w domu
- kremacja (spopielenie)

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ!

Cennik reklam w gazecie:

Moduł	Cena brutto
cała strona /czarno-biała/	180,20
cała strona /kolor/	307,50
1/2 strony /czarno-biała/	105,00
1/2 strony /kolor/	187,50
1/4 strony /czarno-biała/	60,00
1/8 strony /czarno-biała/	37,50

Miejski Dom Kultury w Olsztynku

ul. Chopina 29, tel/fax: 89 519 22 01
alboolsztynek@wp.pl

Krzyżówka nr 176

Poziomo:

1) port z żywnością, 5) do zamiatania w Sejmie, 9) tak, 10) stały w Olsztynku, 11) powitanie wierzby, 12) dużo wody, 13) kłamca z garem, 14) werwa kawioru, 15) z szablami, 16) do pójścia za, 18) kawa z Peru, 19) cięte na mleko, 21) piąty zmysł, 23) cud, 24) krótka kolejka, 25) bez tary, 26) na samym końcu, 27) jednostka oglądalności.

Pionowo:

1) wysoki do trzymania, 2) płaci za wszystko, 3) przepisowy, 4) problem Hilarego, 6) zwierzę na jezdni, 7) sztuka papug, 8) na zimę, 16) rozmowa na nie, 17) resztki w porcie, 19) z Afryki, 20) bóstwo z TV, 22) azyl lampy.

Krzyżówka sponsorowana przez

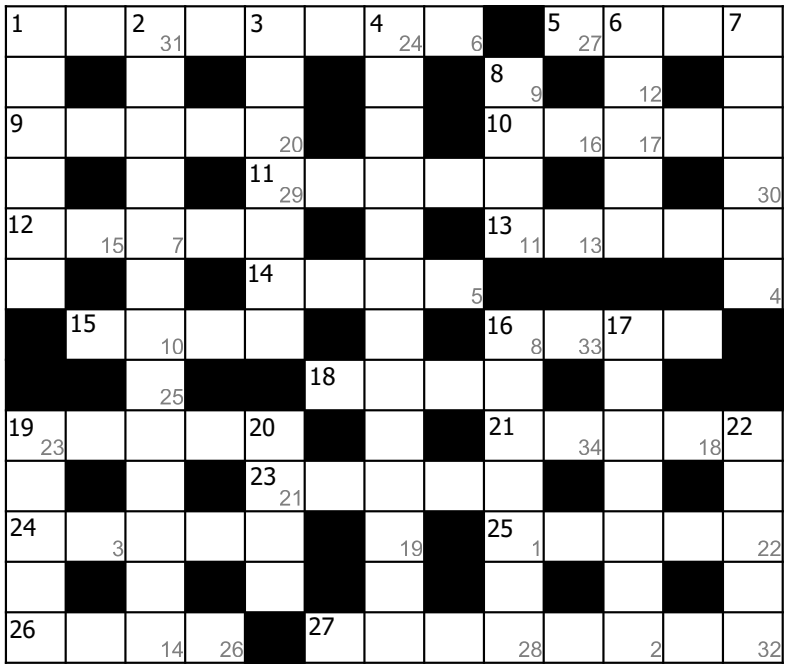

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do 15 kwietnia pod adresem redakcji. Spośród prawidłowych rozwiązań **wylosujemy nagrodę - obiad dla 2 osób w Restauracji Zielarnia (ul. Mrongowiusza 29, Olsztynek).**

Prawidłowym rozwiązaniem ostatniej krzyżówki było hasło: „Byle do wiosny". Nagrodę wylosowała Krystyna Tarnowska z Olsztynka.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24
25	26	27	28	29	30	31	32	33	34		

Biuletyn redaguje zespół w składzie: Wydawca - MDK, redaktor wydania - Katarzyna Waluk, **redaktorzy:** Wiesław Gąsiorowski, Tomasz Kurs, Bogumił Kuźniewski, Paweł Rogowski (skład komputerowy, zdjęcia), Janusz Dęga (zdjęcia), Cezary Długowski (rysunki), Henryka Żebrowska, Zygmunt Puszczewicz, Kazimierz Czesław Bandzwołek, Ewa Okołowicz-Łagowska, Robert Waraksa, Justyna Dąbrowska. Adres redakcji: 11-015 Olsztynek, ul. Chopina 29, MDK, tel. 89 519-22-01, woj. warmińsko-mazurskie. Zgłoszenia reklam w siedzibie redakcji. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów i listów oraz nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i artykułów sponsorowanych. Miesięcznik zrzeszony jest w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z siedzibą w Krakowie. **e-mail:** alboolsztynek@wp.pl. Materiałów nie zamawianych redakcja nie zwraca.

TECHMARK

Ameryka 9A
11-015 Olsztynek

- mechanika pojazdowa w pełnym zakresie
- naprawa aut powypadkowych
- diagnostyka komputerowa

- blacharstwo-lakiernictwo
- konkurencyjne ceny
- szybki termin realizacji

Świadczymy także usługi w zakresie:

- sprzedaż i serwis wózków widłowych,
- przyciemnianie szyb,
- zakuwanie węży hydraulicznych

☎ **WARSZTAT** 519-111-163, 519-111-162

Olsztynek ul. Jana Pawła II 9
(blisko dworca PKP)

http://informatyk.sklep.pl
biuro@informatyk.sklep.pl
Sklep: (89) 333 000 7
Serwis: 603 64 00 11

Sklep i Serwis komputerowy

INFORMATYK

Komputery o 30% tańsze niż w Olsztynie
Oprogramowanie i akcesoria
Serwis sprzętu na miejscu
Tanie ulepszenie sprzętu
Odzyskiwanie danych
Usuwanie wirusów
Kasy fiskalne

GWARANCJA 100% NISKICH CEN

Partner programu INTEL® Technology Provider
Uczestnik programu Microsoft® Partner Network
Partner programu DELL® PartnerDirect

Microsoft Partner Network

intel Technology Provider

---

reklamy

Królikowo 6, 11-015 Olsztynek
TOMEK: 605 327 849
ANDRZEJ: 510 087 555

flesz studio

banery, konstrukcje, litery przestrzenne, kasetony świetlne
reklamy wolnostojące, reklamy na samochodach
gadżety reklamowe, nadruki na odzieży,
plakaty, ulotki, wizytówki
oklejanie witryn sklepowych, projekty graficzne, strony www

www.fleszstudio.net